

Sygn. akt I ACa 224/22

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 czerwca 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Dorota Markiewicz

Protokolant: Magdalena Turek

po rozpoznaniu w dniu 23 czerwca 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. B. i P. B.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 23 listopada 2021 r., sygn. akt XXVIII C 805/21

### **1. zmienia zaskarżony wyrok w punktach:**

**- drugim częściowo w ten sposób, że słowo „solidarnie” zastępuje słowem „łącznie”, oddala powództwo o zapłatę odsetek od zasądzonej kwoty za okres od dnia 2 czerwca 2022 r. do dnia zapłaty oraz dodaje słowa „zastrzegając, że zapłata przez (...) spółkę akcyjną z siedzibą w W. zasądzonej kwoty nastąpi za jednoczesnym zaoferowaniem przez A. B. i P. B. na rzecz (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. zapłaty kwoty 110 000,02 zł (sto dziesięć tysięcy złotych dwa grosze)”**,

**- trzecim częściowo w ten sposób, że słowo „solidarnie” zastępuje słowem „łącznie”;**

### **2. oddala apelację w pozostałej części;**

**3. zasądza od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz A. B. i P. B. łącznie kwotę 4050 zł (cztery tysiące pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Dorota Markiewicz

**Sygn. akt I ACa 224/22**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 4 marca 2021 r. (data prezentaty) skierowanym przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W. A. B. i P. B. wystąpili o:

1. zasądzenie na ich rzecz łącznie kwoty 76 465,85 zł tytułem bezpodstawnego wzbogacenia w związku z nieważnością zawartej przez strony umowy kredytu i pobraniem świadczeń nienależnych w okresie od 10 marca 2011 r. do dnia 12

października 2020 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie za opóźnienie liczonymi od dnia 31 października 2020 r. do dnia zapłaty,

2. ustalenie nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego kredytu wynikającego z umowy nr (...) z dnia 20 kwietnia 2009 r.

ewentualnie, na wypadek nieuznania roszczenia głównego, powodowie zgłosili roszczenia ewentualne o zapłatę na ich rzecz kwoty 18 898,79 zł tytułem zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia pozwanej w związku z pobraniem środków tytułem spłaty kredytu w zawyżonej wysokości w okresie od 10 marca 2011 r. do 12 października 2020 r. Ponadto powodowie wnieśli o zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w dwukrotnej wysokości wynikającej z norm przepisanych oraz kosztów uiszczonej opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów na jego rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 23 listopada 2021 r. Sąd Okręgowy w Warszawie ustalił – w punkcie pierwszym orzeczenia – że pomiędzy A. B. i P. B. a (...) S.A. z siedzibą w W. nie istnieje stosunek prawny wynikający z zawartej w dniu 20 kwietnia 2009 r. z (...) Bank Spółką Akcyjną z siedzibą w W. Umowy Nr (...) o Kredyt Hipoteczny Dla Osób Fizycznych (...) Waloryzowany Kursem CHF. Nadto, Sąd Okręgowy zasądził – w punkcie drugim orzeczenia – od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwotę 76 465,85 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 23 listopada 2021 r. do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone, o czym stanowi punkt trzeci wyroku. O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł w punkcie piątym orzeczenia, zasądając od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwotę 6 417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 5 400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Z ustaleń faktycznych leżących u podstaw orzeczenia Sądu Okręgowego wynika, że pozwany (...) S.A. z siedzibą w W. jest następcą prawnym (...) Banku S.A. z siedzibą w W. (bezsporne).

W dniu 25 marca 2009 r. powodowie złożyli w (...) S.A. z siedzibą w W. wniosek o udzielenie kredytu hipotecznego. Kredyt miał być przeznaczony na zakup lokalu mieszkalnego. Powodowie zawnieioskowali o udzielenie kredytu w kwocie 110 000 zł, indeksowanej do waluty CHF, zaś proponowany okres kredytowania oznaczyli na okres 360 miesięcy.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. (działający ówczesnie pod firmą: (...) Bank Spółka Akcyjna z siedzibą w W.) decyzją kredytową (...) z dnia 14 kwietnia 2009 r. przyznał powodom na warunkach wskazanych w tej decyzji kredyt na finansowanie zakupu na rynku wtórnym spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w W. przy ul. (...), w kwocie 110 000 zł waloryzowanej kursem CHF (kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji w dniu 10 kwietnia 2009 r. wynosiła według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Bank S.A. kwotę 39 450,56 CHF) na okres 360 miesięcy spłacany w równych ratach kapitałowo – odsetkowych (§ 1 ust. 5 umowy), zabezpieczony hipoteką kaucyjną na w/w nieruchomości do kwoty 165 000 zł, cesję wierzytelności z ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych na rzecz pozwanego, weksel własny in blanco wraz z deklaracją wekslową, ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, cesję wierzytelności z tytułu wniesionego wkładu i ubezpieczeń do czasu przedłożenia w banku księgi wieczystej. Jak odnotował Sąd Okręgowy, kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji została określona na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej pozwanego z dnia i godziny uruchomienia kredytu (kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 29 kwietnia 2009 r., według kursu kupna waluty z tabeli kursowej pozwanego) i wynosiła kwotę 38 692,89 CHF.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że kredyt został udzielony powodom na okres 360 miesięcy (od dnia 20 kwietnia 2009 r. do dnia 10 maja 2039 r.) i miał być spłacany w równych ratach kapitałowo – odsetkowych do 10 każdego miesiąca (§ 1 ust. 4 i 6 umowy), sposób doprecyzowany w regulaminie (§ 10 ust. 4 regulaminu).

Zgodnie z postanowieniami umowy (§ 9 ust. 1) kredyt był oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, która na dzień wydania decyzji kredytowej przez pozwanego została ustalona w stosunku rocznym w wysokości 3,90%, w związku z przystąpieniem powodów do umowy na podstawie oferty promocyjnej (...). Jednocześnie zmiana wysokości oprocentowania kredytu mogła nastąpić w przypadku wskazanych w § 1 ust 7D i 8 oraz § 9 umowy. W przypadku zmiany stóp procentowych w pozwanym banku, zmiana oprocentowania dla uruchomionego kredytu nastąpić miała w dniu spłaty najbliższej raty wynikającej z harmonogramu spłat, której płatność wypada po dniu od którego obowiązuje zmienne oprocentowanie w pozwanym banku. W umowie wskazane zostało przy tym, że zmiana wysokości oprocentowania kredytu dokonana zgodnie z postanowieniami przedmiotowej umowy nie stanowiła jej zmiany.

Dodatkowo w umowie wskazane i określone zostały szczegółowo obowiązki stron umowy, a w tym w szczególności kredytobiorcy oraz nieterminowość spłaty i kolejność spłaty zadłużenia przeterminowanego, jak też przesłanki wypowiedzenia i rozwiązania tej umowy, odstąpienia od niej, przesłanki uruchomienia kredytu, a także wysokość opłat i prowizji należnych bankowi.

W sprawie odnotowano, że zgodnie z postanowieniami umowy integralną część umowy stanowił regulamin udzielania kredytu hipotecznego dla osób fizycznych (...), a w sprawach nieuregulowanych w umowie miały zastosowanie odpowiednie przepisy powszechnie obowiązujące, w tym przepisy kodeksu cywilnego i prawa bankowego (§ 26 umowy). W regulaminie udzielania kredytów hipotecznych dla osób fizycznych (...) powtórzono, doprecyzowano, rozbudowano i uszczegółowiono zapisy przedmiotowej umowy o kredyt.

Według ustaleń Sądu pierwszej instancji zarówno wnioski o udzielenie kredytu, decyzja kredytowa, umowa o kredyt jak też załączniki do niej oraz regulamin były drukami standardowych wzorców umownych stosowanymi przez pozwanego.

Przedmiotowa umowa o kredyt została zawarta przez strony postępowania po przedstawieniu powodowi oferty i zapewnieniu powodów o ich niezdolności do otrzymania kredytu w PLN, a także o bezpieczeństwie związanym z kredytem udzielonym w CHF, według właśnie takiego rodzaju standardowego wzorca umownego stosowanego przez pozwanego, którego postanowienia nie były w indywidualnie uzgadnianie między nimi.

Wśród poczynionych ustaleń Sąd Okręgowy uwzględnił, że kredyt został uruchomiony i otwarty, a pozwany przelał środki zgodnie z dyspozycją powodów. Spłata rat kredytu następowała zgodnie z harmonogramem. Do dnia 12 października 2020 r. powodowie z tytułu realizacji przedmiotowej umowy o kredyt wpłacili na rzecz pozwanego łącznie kwotę 88 679,04 zł, zaś w okresie od dnia 10 marca 2011 r. do dnia 12 października 2020 r. kwotę 76 465,85 zł.

Wyeksponował Sąd Okręgowy, że powodowie zawarli przedmiotową umowę o kredyt jako konsumenci (w rozumieniu przepisu art. 22<sup>1</sup> k.c.).

Postanowienia, których obowiązywanie kwestionowała strona powodowa, zawarte zostały w § 1 ust. 3 A, § 7 ust. 1, § 10 ust. 4, § 10 ust. 6, § 12 ust.7 oraz w § 15 ust. 3 umowy.

Sąd Okręgowy pominął wniosek pozwanego o przesłuchanie w charakterze świadka M. P. oraz o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 i 2 k.p.c. jako nieistotne dla rozstrzygnięcia istoty sprawy. Pozostałe wnioski dowodowe, w tym: wywiady, prywatne opinie i artykuły prasowe oraz raporty i analizy ekonomiczne załączone przez strony postępowania, będące wyrazem oceny i poglądów ich autorów, potraktowano jako elementy wzmacniające i popierające argumentację stron postępowania. Dowody te uznano za nieistotne dla rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie i nie były podstawą dokonanych ustaleń faktycznych i prawnych.

Na wstępie rozważań prawnych Sąd Okręgowy stwierdził, że powodowie wykazali istnienie interesu prawnego w ustaleniu, że sporna umowa jest nieważna, zaś interes ten sprowadza się do potrzeby ustalenia pewnego stanu prawa

co do tego czy przedmiotowa umowa o kredyt jest ważna, czy istnieje, czy nadal ich wiąże jak też czy nadal powinni oni spłacać kredyt zgodnie z jej postanowieniami.

W dalszej kolejności Sąd pierwszej instancji odnotował, że mieści się w ramach swobody kontraktowej określenie wysokości świadczenia jednej ze stron klauzulą waloryzacyjną, nie sprzeciwiając się właściwości (naturze) tego rodzaju stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Niemniej, w ocenie Sądu Okręgowego, oczywiście sprzeczne z naturą stosunku zobowiązaniowego pozostaje ustalenie, że wysokość świadczenia jednej ze stron zależeć będzie wyłącznie od swobodnego, niczym nieograniczonego uznania drugiej strony. Wzajemne obowiązki stron danego stosunku powinny bowiem być ukształtowane i ustalone w uprzednio uzgodniony przez nie jasny, precyzyjny i czytelny sposób.

Tymczasem sporna umowa – jak ocenił Sąd pierwszej instancji – nie przewidywała żadnych ograniczeń w określaniu przez pozwanego kursów w tabelach kursów obowiązujących u niego. Obowiązujące przepisy prawa również nie nakładały na pozwanego jakichkolwiek ograniczeń w tej mierze, jak też nie zakazywały bankom tworzenia dowolnej ilości tabel kursów walut obcych i zamieszczania w nich kursów uznanych za właściwe tylko i wyłącznie przez niego na podstawie dowolnie dobranych przez niego parametrów, co nie oznacza – jak zauważył Sąd Okręgowy – że takie działanie pozwanego uznać można było za właściwe. Z przedmiotowej umowy nie wynikało również w ogóle, aby kurs waluty, wpisywany do tabeli kursów obowiązującej w banku musiał przybrać przede wszystkim wartość rynkową czy też wartość możliwą do ustalenia i przewidzenia przez drugą stronę umowy. Kurs waluty, w zależności od okoliczności, mógł wynikać z różnych tabel kursowych prowadzonych przez pozwanego, co nie było oczywiście niezgodne z prawem czy też sprzeczne z umową. Umowa i regulamin nie przewidywały jednak żadnych kryteriów, wedle których miałby być ustalony tego rodzaju kurs w tabeli, którą pozwany tworzył i wykorzystywał do określenia świadczenia powoda. Tym samym żadne ograniczenia w swobodzie dowolnego kształtowania kursu zarówno kupna jak i sprzedaży przez pozwanego nie wynikały z przedmiotowej umowy, a kurs waluty obcej przyjętej do rozliczeń między stronami tej umowy zależny był tylko i wyłącznie od przyjętych przez pozwanego niejasnych, mało skonkretyzowanych i mało precyzyjnych procedur, procesów i okoliczności, a w konsekwencji – zdaniem Sądu Okręgowego – kształtowany był w sposób całkowicie dowolny i zależny tylko od pozwanego i przyjętych przez niego kryteriów i zasad, które w każdej chwili mogły być w sposób całkowicie dowolny zmienione. Powód natomiast nie miał na ten proces żadnego wpływu jak też nie był w stanie od samego początku określić i przewidzieć swojego całkowitego i finalnego zobowiązania wobec banku.

Co więcej, Sąd Okręgowy spostrzegł, że powyższe przekłada się na uznanie, że sporna umowa w istocie nie określała głównego świadczenia powoda – nie określała zasad spłaty przez niego kredytu w sposób całkowicie klarowny i dostateczny. Umowa ta pozostawiała uznaniu pozwanego najpierw wskazanie wysokości kwoty kredytu w walucie obcej, a następnie wysokości poszczególnych rat, w których kredyt miał zostać przez powoda zwrócony. Z kolei brak określenia dokładnej i ściśle sprecyzowanej wysokości świadczenia kredytobiorcy przesądzał o sprzeczności treści takiej umowy zarówno z przepisem art. 353<sup>1</sup> k.c. jak też i przepisem art. 69 Prawa bankowego, co w świetle przepisu art. 58 § 1 k.c. przesądza o nieważności takiej umowy.

W ocenie Sądu pierwszej instancji wadliwość konstrukcji spornych klauzul waloryzacyjnych została potwierdzona również prawomocnym wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w sprawie sygn. akt XVII AmC 1531/09 z dnia 27 grudnia 2010 r., w którym postanowienie umowne tożsamej treści zostało uznane za niedozwolone z jednoczesnym zakazem wykorzystywania go przez pozwanego w obrocie z konsumentami oraz wpisane do rejestru klauzul niedozwolonych UOKiK (pod numerem (...)).

Nadto, zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, że definicja kredytu ujęta w art. 69 Prawa bankowego nie mieści stosunku prawnego, który polegać będzie na przekazaniu przez bank wskazanej kwoty i ustaleniu obowiązku zwrotu przez kredytobiorcę wielokrotności tej kwoty. Tymczasem zastosowana przez pozwanego indeksacja doprowadza właśnie do tego rodzaju sytuacji. Zdaniem Sądu pierwszej instancji tak skonstruowana umowa prowadzi do wyjścia poza ustawowe granice umowy kredytu i nie może być uznana za zgodną z ustawową definicją kredytu. Tym samym Sąd Okręgowy uznał, że powyższe przesądza o sprzeczności treści takiej umowy z naturą tego rodzaju stosunku prawnego jak też

przepisem art. 353<sup>1</sup> k.c. i art. 69 Prawa bankowego, co w świetle przepisu art. 58 § 1 k.c. przesądza o całkowitej nieważności takiej umowy.

Za niemający znaczenia uznano fakt nowelizacji przez ustawodawcę przepisu art. 69 Prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2011/165/984). Znowelizowany przepis nie sanuje bowiem wadliwości tego rodzaju umów, które nie określały w sposób właściwy i zgodny z prawem i naturą tego rodzaju stosunku, świadczeń obu stron, zarówno jeśli chodzi o umowy zawarte wcześniej jak i po tej nowelizacji. Jak zauważył Sąd Okręgowy, wejście w życie ustawy antyspreadowej nie spowodowało, że zamieszczone w umowie kredytowej klauzule waloryzacyjne, nieokreślające szczegółowo sposobu ustalania kursu waluty waloryzacji, przestały być abuzywne.

Konkludując tę część rozważań, Sąd Okręgowy wskazał, że przedmiotowa umowa była nieważna przede wszystkim z uwagi na jej istotne wady prawne: brak określenia wysokości świadczenia, do spełniania którego zobowiązany był powód oraz sprzeczności treści umowy z art. 69 Prawa bankowego, co skutkowało konsekwencjami przewidzianymi w art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 pkt 2 Prawa bankowego w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c.

Niezależnie od powyższego, w ocenie Sądu Okręgowego, sporna umowa okazała się nieważna również z uwagi na zawarcie w jej treści klauzul niedozwolonych.

W kontekście przesłanek warunkujących niedozwolony charakter postanowień umownych według brzmienia art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Sąd Okręgowy skonstatował, że powodowie związali się sporną umową jako konsumenci w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c. Nadto, kwestionowane przez powodów postanowienie umowy, w tym zwłaszcza te dotyczące ustalania kursów waluty obcej, zawarte są w treści umowy oraz właściwym do niej regulaminie, co oznacza, że nie podlegały indywidualnemu uzgodnieniu między stronami. Powodowie na treść tych postanowień nie mieli żadnego wpływu, a przynajmniej pozwany nie wykazał okoliczności przeciwnej, choć – zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c. – spoczywał na nim ciężar dowodu w tym zakresie.

W ocenie Sądu pierwszej instancji kwestionowane przez powodów postanowienie umowy, w tym w szczególności te dotyczące zasad przeliczania zobowiązań stron umowy i ustalania kursów waluty obcej, kształtują prawa i obowiązki powodów – konsumentów, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają ich interesy jak też mimo, że określają i odnoszą się do głównych świadczeń stron, nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

W pierwszej kolejności jednak Sąd Okręgowy ponownie wskazał na zapis § 11 ust. 5 przedmiotowej umowy oraz fakt uznania go prawomocnym wyrokiem za niedozwolony. Odwołując się do brzmienia art. 479<sup>43</sup> k.p.c. oraz art. 479<sup>45</sup> § 2 k.p.c. Sąd pierwszej instancji zauważył, że wymienione orzeczenie ma skutek wobec osób trzecich, zaś wymieniony zapis umowny należy uznać za abuzywny bez konieczności ponownego poddawania go kontroli merytorycznej.

Jeśli chodzi o pozostałe wskazywane przez powodów klauzule umowne, to – według odnotowywanych już spostrzeżeń Sądu Okręgowego – większość z nich przyznaje pozwanemu możliwość jednostronnego i arbitralnego, a przy tym wiążącego, modyfikowania wskaźnika, według którego obliczana była wysokość zobowiązania powoda – kredytobiorcy, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczenia powoda. W ocenie Sądu pierwszej instancji o abuzywności spornych postanowień decyduje przede wszystkim fakt, że uprawnienie banku do określania wysokości kursu sprzedaży waluty obcej nie jest w żaden sposób formalnie ograniczone, zwłaszcza nie przewiduje wymogu, aby wysokość kursu ustalonego przez pozwanego pozostawała w określonej relacji do średniego kursu NBP lub kursu ukształtowanego przez rynek walutowy. W konsekwencji postanowienia wprowadzające tego rodzaju mechanizm zostały uznane za sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające interesy konsumentów – powodów, którzy nie mają możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji – w tym wysokości wymagalnych rat kredytu – i są zdani wyłącznie na arbitralne decyzje banku. Z tego względu, zgodnie z przepisem art. 385<sup>1</sup> § 1 k.p.c., postanowienia te zostały uznane przez Sąd Okręgowy za niewiążące powodów.

Odwołując się do orzecznictwa wspólnotowego, Sąd Okręgowy za bezsprzeczne uznał, że w świetle przepisów dyrektywy 93/13 oraz przepisów Kodeksu cywilnego postanowienia umowy odnoszące się do ryzyka kursowego definiują główny przedmiot tej umowy. Nadto, zdaniem Sądu pierwszej instancji, pozwany nie dopełnił wymogu sformułowania postanowień umownych zawierających ryzyko wymiany – klauzul waloryzacyjnych w sposób jasny i zrozumiały dla konsumenta, a udzielone powodowi informacje sprowadzały się jedynie do formalnego pouczenia o ryzyku kursowym i możliwości wzrostu kosztów obsługi kredytu w razie niekorzystnych wahań kursów walut, co uniemożliwiło im realną ocenę skutków ekonomicznych umowy zawartej z pozwanym i zaciągniętego przez nich zobowiązania.

Mając na uwadze powyższe, zważywszy, że strona powodowa sprzeciwiła się (w szczególności występując przeciwko pozwanemu z roszczeniem o ustalenie nieważności przedmiotowej umowy), aby kwestionowane i wskazane przez nią postanowienia przedmiotowej umowy o kredyt, zawartej przez niego z pozwanym, w tym w szczególności te dotyczące zasad przeliczania zobowiązań stron umowy i ustalania kursów waluty obcej, wywierały wobec niej wiążący skutek, a postanowienia te kształtują prawa i obowiązki powodów, w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają ich interesy oraz nie zostały one sformułowane w sposób jednoznaczny, jak też stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary i powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla powodów, to postanowienia te – zdaniem Sądu Okręgowego – w świetle zarówno przepisów dyrektywy 93/13 i Kodeksu cywilnego uznać należy za nieuczciwe, a w konsekwencji niedozwolone i niewiążące powodów.

Dokonując jednocześnie wykładni przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w zgodzie z przepisem art. 4 i 6 dyrektywy 93/13, wskazywane i kwestionowane przez powodów oda postanowienia zarówno przedmiotowej umowy o kredyt, jak też właściwego do niej regulaminu, w tym w szczególności postanowienia dotyczące zasad przeliczania zobowiązań stron umowy i ustalania kursów waluty obcej, zostały uznane przez Sąd Okręgowy za klauzule określające główne świadczenia stron – główny przedmiot umowy, essentialia negotii umowy kredytu indeksowanego. Jednocześnie, zdaniem Sądu pierwszej instancji, brak jest możliwości zastąpienia tych klauzul jakimkolwiek przepisem dyspozytywnym czy to Kodeksu cywilnego czy też Prawa bankowego lub innego polskiego aktu prawnego. Zważywszy, że na rozprawie – po otrzymaniu stosownych pouczeń – powodowie sprzeciwili się dalszemu zastosowaniu postanowień o charakterze niedozwolonym i będąc świadomymi, że konsekwencje trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy mogą być dla nich szczególnie niekorzystne, podtrzymali powództwo, Sąd Okręgowy przyjął, że przedmiotowa umowa o kredyt stała się definitywnie bezskuteczna (nieważna).

W przedmiocie podniesionego zarzutu przedawnienia Sąd Okręgowy zważył, że spłacane przez powodów raty kredytu nie stanowiły świadczenia okresowego – powodowie uiszczali na rzecz pozwanego świadczenie w części. Nadto, zdaniem Sądu pierwszej instancji, stwierdzenie nieważności umowy czyni wadliwą tezę o uznaniu za okresowe świadczenia, jakie powodowie uiszczali tytułem odsetek, gdyż będąca podstawą tego świadczenia umowa nie mogła stanowić podstawy prawnej świadczenia tego rodzaju. W ocenie Sądu pierwszej instancji nie sposób również wywodzić, aby zastosowanie w sprawie miał termin sześcioletni, tudzież dziesięcioletni z art. 118 k.c. (w zw. z art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw).

Według stanowiska Sądu Okręgowego o początku biegu terminu przedawnienia roszczeń o zwrot świadczonych przez kredytobiorców kwot decyduje data opublikowania wyroku Trybunału Sprawiedliwości UE w sprawie C – 260/18 (D.). Tym samym, dzień 4 października 2019 r., tj. dzień następujący po dniu opublikowania orzeczenia został uznany za początek biegu terminu przedawnienia roszczeń o zapłatę kwot już przez kredytobiorców uiszczonych. W uzasadnieniu powyższego Sąd pierwszej instancji stwierdził, że przyjęcie odmiennej tezy godziłoby w zasadę skuteczności dyrektywy (effect utile). Poszukiwanie wcześniejszego początku biegu terminu przedawnienia, jeżeli założenie to nie jest obalone szczególnymi okolicznościami danej sprawy, np. wcześniejszym wyraźnym kwestionowaniem przez konsumenta klauzul przeliczeniowych czy indeksacyjnych i następczym wieloletnim zaniechaniem dochodzenia swoich praw na drodze sądowej, byłoby do nie pogodzenia z zasadami ochrony praw konsumenta, odstraszącym skutkiem dyrektywy oraz byłoby wątpliwe z punktu widzenia zasad współżycia społecznego, gdyż usprawiedliwiłoby przedsiębiorcę

z korzystania z nieuczciwych warunków. Tym samym, wobec wystąpienia przez powodów na drogę sądową w październiku 2019 r., Sąd Okręgowy przyjął, że roszczenie o zapłatę nie uległo przedawnieniu.

Powyższe doprowadziło Sąd Okręgowy do wniosku, że wobec stron aktualizuje się wzajemnie obowiązek kondycji na podstawie art. 410 § 1 i 2 w związku z art. 405 k.c. Z tego względu Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwotę 76 465,85 zł wraz z odsetkami od dnia 23 listopada 2021 r., tj. od wydania wyroku w niniejszej sprawie. Odsetek bowiem od świadczenia spełnionego nienależnie strona powodowa może żądać dopiero od momentu wyraźnego wyartykułowania żądania stwierdzenia nieważności umowy, po uprzednim oświadczeniu, iż zdaje sobie z konsekwencji wynikających z wydania takiego orzeczenia, co miało w tej sprawie miejsce na rozprawie w dniu 23 listopada 2021 r.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., zasądzając od pozwanego na rzecz powodów poniesione przez nich koszty procesu, na które składały się: opłata sądowa od pozwu (1 000 zł), wynagrodzenie pełnomocnika powoda (5 400 zł – zgodnie z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie) oraz opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa (17 zł).

Pozwany zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w części, tj. rozstrzygnięcia zawarte w punkcie 1., punkcie II. oraz w punkcie IV. orzeczenia. We wniesionej apelacji pozwany podniósł następujące zarzuty:

1) naruszenia prawa procesowego, tj. przepisu art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

a) sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ustalenie, że umowa kredytu w zakresie kwestionowanych przez powodów postanowień nie była indywidualnie uzgodniona, a brak indywidualnego uzgodnienia kwestionowanych przez powodów postanowień umownych wynika z samego sposobu zawarcia spornej umowy, opartej o treść stosowanego przez bank wzorca, co wyklucza – według Sądu Okręgowego – możliwość indywidualnego wpływania przez konsumenta na treść powstałego stosunku prawnego, podczas gdy treść umów kredytu była bezpośrednią konsekwencją świadomej decyzji powodów odnośnie rodzaju kredytu udzielanego przez pozwany bank;

b) dowolną i wybiórczą ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, co miało wpływ na rozstrzygnięcie sprawy i uznanie, iż strony nie umówiły się co do głównego przedmiotu umowy i nie doszło do wskazania kwoty udzielonego kredytu, w sytuacji, gdy kwota ta jest wskazana wprost w treści umowy – § 1 ust. 2 umowy;

c) dowolną i wybiórczą ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, co miało wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, które to naruszenie przejawia się w przyjęciu, że powodowie nie byli informowani w sposób należyty o ryzykach związanych z zawieraniem umowy, podczas gdy powodowie byli informowani o ryzyku związanym z kredytem waloryzowanym kursem CHF, co potwierdza treść umowy kredytu oraz treść oświadczenia objętego wnioskiem kredytowym, z którego wprost wynika, że wzrost kursu waluty obcej może spowodować wzrost całego zadłużenia;

2) naruszenie prawa procesowego, tj. przepisu art. 227 k.p.c., art. 278 k.p.c. oraz 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2) i 5) k.p.c. poprzez bezpodstawne pominięcie dowodu z opinii biegłego, o którego przeprowadzenie wnosił pozwany;

3) naruszenie prawa procesowego, tj. przepisu art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z przepisem art. 232 k.p.c. i przepisem art. 299 k.p.c. poprzez wskazanie jako podstawy faktycznej rozstrzygnięcia faktu niezgodnego z rzeczywistym stanem rzeczy, tj. stwierdzenie, że bank nie poinformował powodów w sposób należyty o ryzykach towarzyszących umowie kredytu, opierając to ustalenie wyłącznie na twierdzeniach powodów, podczas gdy:

- wobec braku innych środków dowodowych zgłoszonych przez powodów na poparcie tego twierdzenia, Sąd I instancji powinien uznać je za nieudowodnione i pominąć przy ustalaniu stanu faktycznego, skoro powodowie nie wywiązali się z obowiązku wskazania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne (art. 232 k.p.c.);

- dowód z przesłuchania strony ma charakter subsydiarny, a sąd może z tego dowodu skorzystać wyłącznie w sytuacjach opisanych w art. 299 k.p.c., tj. jeżeli po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy – powodowie nie zgłosili dowodów z dokumentów lub zeznań świadków (np. osoby, z którą negocjowali warunki kredytu), które potwierdziłyby ich stanowisko, nie zachodziła sytuacja „braku dowodów”;

co miało istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia, gdyż uznanie, że powodowie nie byli w sposób wystarczający poinformowani o ryzyku zostało wskazane jako jedna z przyczyn abuzywności postanowień umowy kredytu; ustalenie, że doszło do nieprawidłowości przy udzielaniu kredytu wyłącznie na podstawie wybiórczo powołanych twierdzeń jednej ze stron oznaczałoby w praktyce, że każdy może kwestionować dowolną umowę z bankiem tylko dlatego, że oznajmi, iż do takiej sytuacji (naruszenia) doszło, a sąd bez weryfikacji tego twierdzenia uzna postanowienia umowy za abuzywne, podczas gdy w dniu zawarcia umów kredytu brak było przepisów prawa precyzujących stopień szczegółowości informacji przekazywanych kredytobiorcom, a nadto oświadczenia złożone przez powodów w umowie kredytu oraz wniosku kredytowym świadczą o tym, że powodowie byli informowani o ryzykach towarzyszących umowie kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym o możliwości wzrostu całego zadłużenia;

4) naruszenie prawa materialnego, tj. przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez błędną jego wykładnię i przyjęcie, że postanowienia umowy zawartej pomiędzy stronami, jako niezgodnione indywidualnie z powodami kształtują prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając interesy powodów jako konsumentów, a w szczególności poprzez:

a) przyjęcie niewłaściwej interpretacji przesłanki sprzeczności z dobrymi obyczajami polegającej na uznaniu, że pozostawienie bankowi możliwości ustalenia wysokości kursu, od którego zależy wysokość zobowiązania, w każdej sytuacji narusza interes konsumenta w sposób rażący;

b) przyjęcie niewłaściwej interpretacji przesłanki sprzeczności z dobrymi obyczajami polegającej na uznaniu, że pozwany bank zobowiązany był poinformować powodów w sposób bardziej konkretny, niż to uczyniono, o ryzyku znaczącego wzrostu kursu CHF;

c) błędną wykładnię przesłanek zawartych w tym przepisie i przyjęcie, że na skutek obowiązywania kwestionowanych postanowień umowy dochodzi do nierównowagi stron i asymetrycznego rozkładu ryzyka związanego z zawarciem umowy, podczas gdy nie można uznać, aby konstrukcja kredytu waloryzowanego sama w sobie świadczyła o dysproporcji praw i obowiązków pomiędzy stronami, gdyż:

- ekwiwalentem ryzyka walutowego ponoszonego przez powodów jest istotnie niższa stopa procentowa waluty szwajcarskiej i to zależy od decyzji powodów (podejmowanej na etapie składania wniosku o udzielenie kredytu), czy na tyle atrakcyjna, by przyjąć ryzyko walutowe, z którym to ryzykiem związany jest dość oczywisty fakt polegający na tym, że wysokość raty (jak też całego zadłużenia) może się również zmniejszyć;
- bank ponosi innego rodzaju istotne ryzyko, zawierając umowę kredytu, sam fakt zamknięcia pozycji walutowej nie oznacza dysproporcji ryzyk, w szczególności dlatego, że kredytobiorcy mają możliwość pełnego uniknięcia ryzyka walutowego wybierając kredyt w walucie polskiej – wtedy jednak musieliby płacić wyższe odsetki;

d) błędne jego zastosowanie, tj., brak porównania sytuacji prawnej powodów jako konsumentów do sytuacji, w której powodowie znaleźliby się, gdyby ich sytuacja prawna była ukształtowana na podstawie przepisów dyspozytywnych;

e) błędną, bo sprzeczną z postanowieniami Dyrektywy 93/13 jego wykładnię i pominięcie tego, że w świetle przepisów Dyrektywy 93/13 postanowienia umowy mogą być uznane za nieuczciwe, jeżeli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta, zaś Sąd pierwszej instancji nie przeprowadził jakichkolwiek dowodów pozwalających ustalić, czy i jaką szkodę ponieśli powodowie;



f) błędną jego wykładnię i przyjęcie, że abuzywność postanowień kwestionowanych pozwem przejawia się w tym, że bank nie informował powodów o tym, w jaki sposób tworzy tabele kursowe i ustala kursy walut obcych, podczas gdy w dacie zawarcia umowy kredytu przez powodów ani przepisy prawa, ani przyjęte obyczaje w dziedzinie bankowości i działalności kredytowej nie nakazywały wyjaśniania klientom banku, w jaki sposób bank ustala kursy walut obcych;

5) naruszenie prawa materialnego, tj. przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 k. c. w zw. z przepisem art. 385<sup>2</sup> k. c. w zw. przepisem art. 22<sup>1</sup> k. c. poprzez ich błędną wykładnię i uznanie, że przepis art. 385<sup>1</sup> § 1 k. c. daje podstawę do każdorazowego przyznania paternalistycznej ochrony konsumentowi jako stronie umowy zawartej z przedsiębiorcą w taki sposób, iż konsument nie jest obowiązany do wykazania żadnej, chociażby elementarnej staranności, przy podejmowaniu decyzji o wstąpieniu w relację kontraktową z przedsiębiorcą, w sytuacji, gdy w orzecznictwie i doktrynie powszechnie przyjmuje się, że nie ma podstaw do przyznania konsumentowi tak uprzywilejowanej pozycji, w której byłby zwolniony z obowiązku przejawiania jakiegokolwiek staranności przy dokonywaniu oceny treści umowy, którą zamierza zawrzeć, a celem ochrony konsumenta nie jest przyznanie mu przywilejów, ale zrekompensowanie mu utraconej możliwości podejmowania świadomych decyzji w sprawie własnej konsumpcji;

6) naruszenie prawa materialnego, tj. przepisu art. 58 § 1 k.c. w zw. z przepisem art. 353<sup>1</sup> k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w tym, że Sąd Okręgowy w ogóle nie zbadał, czy gdyby informacje przekazane powodom odpowiadały oczekiwanemu przez Sąd Okręgowy standardowi informacyjnemu, to odstąpiliby oni od transakcji, czy też uchybienie obowiązkowi informacyjnemu przez bank stanowi jedynie pretekst do uchylenia się od skutków zawarcia umowy, która nie spełniła oczekiwań powodów;

7) naruszenie prawa materialnego, tj. przepisu art. 58 § 1 w zw. z przepisem art. 353<sup>1</sup> k.c. przez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że umowa kredytu może być uznana za nieważną ze względu na rzekomo nieprawidłowe wykonanie obowiązków przedkontraktowych, które miało polegać na nieudzieleniu – według Sądu pierwszej instancji – dostatecznie precyzyjnych informacji odnoszących się do ryzyka związanego z zawieraną umową, podczas gdy (także prawidłowa prośpółnotowa) wykładnia przepisu art. 58 § 1 k.c. powinna prowadzić do wniosku, że nieprzekazanie dostatecznie precyzyjnych informacji dotyczących ryzyk towarzyszących umowie kredytu, jako zdarzenie wykraczające poza granice swobody umów (a więc samo w sobie nie dotyczące „treści” lub „celu” umowy), w związku z brakiem ustanowienia sankcji nieważności umowy zarówno w przepisach prawa unijnego, jak też prawa krajowego (implementujących prawo unijne), mogłoby prowadzić co najwyżej do ewentualnej odpowiedzialności odszkodowawczej względem powodów, co wyklucza możliwość stwierdzenia nieważności umowy kredytu z tej przyczyny;

8) naruszenie prawa materialnego, tj. przepisu art. 358 § 2 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, że w miejsce uznanych przez Sąd Okręgowy za nieważne postanowień umowy nie można zastosować przepisów ustawy;

9) naruszenie prawa materialnego, tj. przepisu art. 6 k.c. w zw. z przepisem art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez uznanie, że powodowie udowodnili, że postanowienia umowy kwestionowane pozwem rażąco naruszają ich interesy i są sprzeczne z dobrymi obyczajami;

10) naruszenie prawa materialnego, tj. przepisu art. 358 § 2 k.c. w zw. z przepisem art. 65 § 2 k.c., oraz w zw. z art. 385<sup>1</sup> § k.c. a także z zw. z art. 189 k.p.c. poprzez błędne ich niezastosowanie, co skutkowało błędnym uznaniem kwestionowanych przez powodów postanowień za klauzule abuzywne i uznanie, że powodowie mieli interes prawny w żądaniu uznania umów za nieważne;

11) naruszenie prawa materialnego, tj., przepisu art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, w zw. z art. 69 ust. 3 Prawa bankowego w zw. z art. art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że umowa kredytu hipotecznego sprzeczna jest z ustawą, podczas gdy umowa kredytu hipotecznego indeksowanego kursem waluty obcej stanowi rodzaj umowy kredytu i jest jej dopuszczalnym i prawnie usankcjonowanym wariantem,

co potwierdziła tzw. ustawa „antyspreadowa”, a także późniejsza ustawa o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami;

12) naruszenie prawa materialnego, tj., przepisu art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, w zw. z art. 69 ust. 3 Prawa bankowego, w zw. z art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na nieuprawnionym zawężeniu istoty i natury umowy kredytu hipotecznego indeksowanego kursem waluty obcej poprzez odniesienie w/w wyłącznie do celów kodeksowej waloryzacji świadczeń, podczas gdy prawidłowa wykładania powołanych przepisów winna uwzględniać zarówno konstrukcję umowy kredytu, sposób finansowania kredytu, zgodny zamiar stron co do wprowadzenia indeksacji kwoty kredytu do zawieranej przez strony umowy oraz cel jej wprowadzenia, jakim było zaoferowanie powodom finansowania na korzystniejszych warunkach, tj. przy zastosowaniu znacząco niższego oprocentowania kredytu;

13) naruszenie prawa materialnego, tj., przepisu art. 69 ustawy Prawo bankowe w zw. z przepisami art. 1 – 4 ustawy z dnia 29 lipca.2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw oraz art. 65 § 2 k.c. i art. 353<sup>1</sup> k.c. poprzez ich błędną wykładnię polegającą na nieuzasadnionym przyjęciu, iż umowa kredytu zawarta przez powodów jest sprzeczna z ustawą i zasadą swobody umów, podczas gdy zgodnie z art. 1 – 4 tzw. „ustawy antyspreadowej” przepisy wprowadzające do ustawy prawo bankowe konstrukcję umowy kredytu hipotecznego indeksowanego kursem waluty obcej znajdują zastosowanie także do umów kredytu zawartych przez datą wejścia w życie w/w nowelizacji;

14) naruszenie prawa materialnego, tj., przepisu art. 65 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 354 k.c. poprzez ich wadliwą wykładnię, wyrażającą się w dokonaniu wykładni oświadczeń woli stron umowy o kredyt z naruszeniem zasady życzliwej interpretacji umowy benigna interpretatio oraz favor contractus, co w konsekwencji doprowadziło Sąd pierwszej instancji do oceny oświadczeń woli stron umowy o kredyt z pominięciem powziętego przez nie zamiaru gospodarczego i bez uwzględnienia celu zawartej umowy i przedsięwziętych środków dla jej wykonania.

Mając na uwadze powyższe, pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia w punkcie I. i punkcie II. oraz oddalenie powództwa w całości oraz o zmianę zawartego w punkcie IV. rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, poprzez zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania w całości, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Nadto pozwany wniósł o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie przed Sądem drugiej instancji.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji pozwanego w całości oraz o zasądzenie od strony pozwanej na łącznie na rzecz strony powodowej kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi za czas po upływie tygodnia od dnia ogłoszenia wyroku Sądu drugiej instancji do dnia zapłaty.

W toku postępowania apelacyjnego pozwany podniósł zarzut zatrzymania zasadzonego świadczenia, powołując się na oświadczenia z dnia 12 maja 2022 r. o ewentualnym skorzystaniu przez bank z prawa zatrzymania świadczenia do czasu zaoferowania przez powodów kwoty 110 000,02 zł, odpowiadającej wysokości środków udostępnionych kredytobiorcom przez pozwanego (k 220 i 226).

Powodowie wnieśli o nieuwzględnienie zarzutu zatrzymania.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.**

Apelacja jest częściowo zasadna z uwagi na uwzględnienie zarzutu zatrzymania, skutkujące oddaleniem powództwa co do części odsetek oraz w zakresie przypisania powodom solidarności czynnej, przy czym tę wadliwość wyroku Sąd Apelacyjny stwierdził z urzędu. W pozostałym zakresie jest bezzasadna mimo trafności niektórych jej zarzutów.

Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne.

Zarzuty naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie są zasadne w odniesieniu do przyjęcia przez Sąd pierwszej instancji niemożności indywidualnych uzgodnień umowy oraz niepouczenia powodów o obciążającym ich ryzyku zmian kursowych. Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że powodowie nie mieli świadomości ryzyka kursowego związanego z zaciągnięciem kredytu indeksowanego do CHF. W niniejszej sprawie dowodami na okoliczność informacji przekazanych powodom przez pozwanego były ich zeznania, wniosek kredytowy oraz zapis § 28 umowy kredytu, w których potwierdzili zapoznanie się z ryzykiem kursowym i konsekwencjami wynikającymi z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych. Jeśli chodzi o wskazane postanowienie umowne i wniosek, nie stanowią one wiarygodnego dowodu, że powodom udzielono pełnej i rzetelnej informacji o nieograniczonym poziomie ryzyka kursowego, jakie obciążało konsumenta w związku z zawarciem umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej. Przy zawieraniu umowy pozwany skorzystał z wzorca umownego, a § 28 miał w istocie charakter blankietowy, ponieważ nie wynika z niego, jakie konkretnie dane zostały przedstawione powodom. Ich pełnej wiedzy nie dowodzi wniosek kredytowy, w którym dokonali wyboru kredytu indeksowanego do CHF, ponieważ wybór ten łączy się immanentnie z zakresem udzielonych im pouczeń. Aby uznać, że stanowił świadomą decyzję, musiał być poprzedzony kompleksowym zapoznaniem ich z warunkami oferty a ta okoliczność z § 28 umowy, ani też innego dowodu przedstawionego przez pozwany bank nie wynika. Ich oświadczenie o zapoznaniu z ryzykiem kursowym zawarte we wniosku kredytowym ma również charakter blankietowy. Ani z niego, ani z oświadczenia powodów w umowie nie da się wywieść wniosku o zakresie pouczeń udzielonych powodom. Standardu należytego pouczenia nie spełnia ogólne pouczenie, że kursy walut podlegają wahanom, a raty kredytu rosną w przypadku wzrostu kursu CHF w stosunku do waluty polskiej. Odwołanie się do wymogów opisanych w Rekomendacji (...) konkluzji tej nie zmienia. Nie stanowi ona źródła prawa i brak jest uzasadnienia do ograniczenia pouczenia do poziomu wahań kursowych w niej wymienionego.

W tym stanie rzeczy przebieg procesu kontraktowania można było ustalić jedynie na podstawie dowodu z zeznań powodów. Oczywiście, mieć trzeba na względzie, że powodowie są zainteresowani określonym rozstrzygnięciem, co nakazuje podchodzić do ich zeznań z dużą dozą ostrożności, jednak za ich wiarygodnością przemawia również wiedza powzięta przez sądy orzekające z innych analogicznych procesów z udziałem pozwanego banku, iż informacje udzielane konsumentom rozważającym zawarcie umowy kredytu indeksowanego do CHF były powierzchowne i koncentrowały się na akcentowaniu stabilności tej waluty oraz korzyści płynących z niskiego oprocentowania i w konsekwencji niższych rat, natomiast bagatelizowano albo wręcz przemilczano konsekwencje skokowego wzrostu kursu CHF wobec waluty polskiej, zwłaszcza w perspektywie wieloletniej, adekwatnej do okresu kredytowania, oraz wpływu tych zmian nie tylko na wysokość rat kredytu, ale także jego saldo. Identyczne wnioski płyną z zeznań powodów – bank korzystał z wzorca umownego, a powodowie nie mieli wpływu na jego treść, umowa była standardowa i nie podlegała negocjacji. Nie zostali poinformowani, jak dalece może wzrosnąć kurs CHF, jakie czynniki mogą do tego doprowadzić, jak osłabienie polskiej waluty przy jednoczesnym wroście kursu CHF wpłynie na raty kredytu i jego saldo, nie wyjaśniono sposobu tworzenia tabel kursowych. Nie przedstawiono im symulacji wpływu zmian kursów walut na raty kredytu, nie poinformowano ich, jak są tworzone tabele kursowe ani czym jest spread, a próba negocjacji marży przez powodów spotkała się z odmową i stwierdzeniem pracownika banku, że nie jest to możliwe (k 152verte –153).

Przypomnieć przy tym trzeba, że dowód wykazania przez bank należytej staranności i należytej realizacji obowiązku informacyjnego wobec konsumenta, którymi byli powodowie, obciążał pozwany bank jako przedsiębiorcę i bank nie udźwignął ciężaru dowodu w tym względzie. Pracownicy pozwanego bagatelizowali ryzyko wynikające z możliwego wzrostu kursu franka szwajcarskiego, podkreślali atrakcyjność dla kredytobiorców oferty kredytu waloryzowanego kursem CHF, przemilczając skutki istotnego wzrostu kursu CHF na wysokość salda kredytu. Postanowienia umowy nie były indywidualnie negocjowane. Powodom przedstawiono gotową ofertę, którą mogli zaakceptować w całości albo odrzucić.

Zeznania powodów co do braku indywidualnych negocjacji postanowień umowy kredytu oraz nieudzielenia im pouczenia o nieograniczonym ryzyku kursowym w sposób odpowiadający standardom ukształtowanym w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej – wobec niewykazania przez pozwanego tezy przeciwnej - słusznie uznane zostały za wiarygodne. Analiza treści postanowień umowy i regulaminu potwierdza wiarygodność

zeznań powodów co do jego świadomości, na czym polega kredyt indeksowany kursem waluty obcej. W § 26 ust. 3 regulaminu (k 32) wskazano, że wysokość rat kapitałowo-odsetkowych kredytu waloryzowanego wyrażona w złotych ulega comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty. Zarówno umowa kredytu jak i regulamin nie wyjaśniają jednak, że modyfikacji ulega także saldo kredytu wyrażone w walucie CHF.

Tymczasem w świetle orzeczeń TSUE przywołanych przez Sąd pierwszej instancji kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu denominowanego lub indeksowanego w walucie obcej, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku spadku wartości waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie w stosunku do waluty obcej wskazanej jako przelicznik w umowie kredytowej. Ponadto przedsiębiorca, w niniejszym przypadku instytucja bankowa, musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej (wyrok TSUE z dnia 20 września 2017 r., C#186/16, pkt 50). W ramach umowy kredytu denominowanego lub indeksowanego w walucie obcej, narażającej konsumenta na ryzyko kursowe, nie spełnia wymogu przejrzystości przekazywanie temu konsumentowi informacji, nawet licznych, jeżeli opierają się one na założeniu, że równość między walutą rozliczeniową a walutą spłaty pozostanie stabilna przez cały okres obowiązywania tej umowy. Jest tak w szczególności wówczas, gdy konsument nie został powiadomiony przez przedsiębiorcę o kontekście gospodarczym mogącym wpłynąć na zmiany kursów wymiany walut, tak że konsument nie miał możliwości konkretnego zrozumienia potencjalnie poważnych konsekwencji dla jego sytuacji finansowej, które mogą wyniknąć z zaciągnięcia kredytu denominowanego lub indeksowanego w walucie obcej (wyrok TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r., C - 776/19, pkt 74).

Mając na uwadze tak ukształtowane standardy w zakresie obowiązków informacyjnych banku wobec konsumenta, w ustalonym stanie faktycznym trafny był wniosek Sądu Okręgowego, że pozwany nie wywiązał się z obowiązku pouczenia powodów o nieograniczonym ryzyku kursowym w sposób wymagany przy umowie kredytu indeksowanego do waluty obcej. Powodom nie przedstawiono symulacji obrazujących wpływ wzrostu kursu franka szwajcarskiego na saldo kredytu i wysokość raty w perspektywie wieloletniej i przy uwzględnieniu wahań kursów wyższych niż 10 %. Zapewnienia pracowników pozwanego, że jest to stabilna i pewna waluta utwierdzały ich w błędnym przekonaniu, że ryzyko zmiany kursu waluty jest ograniczone. Pozwany nie udowodnił, że poinformował powodów o kontekście gospodarczym, czynnikach kształtujących kurs franka szwajcarskiego, wahaniami koniunktury, możliwych kryzysach gospodarczych, które w związku z nieograniczonym ryzykiem kursowym mogą doprowadzić do sytuacji, w której nie będą w stanie udźwignąć ciężaru spłaty kredytu.

Ogólna wiedza, że kursy walut są zmienne, nie jest wystarczająca dla przyjęcia, że bank, poprzestając na tak ogólnej wiedzy, wypełnił obowiązek informacyjny wobec konsumentów. Rozpiętość zmian kursów walut i ich kierunek mogą być nieprzewidywalne, ale dotyczy to tylko części zmian np. wywołanych sytuacją polityczną na świecie. Podkreślić przy tym należy, że instytucje finansowe, do których zaliczają się banki, prowadzą analizy zmian kursowych i przygotowują prognozy oraz zabezpieczają się przed takimi zmianami. Zatem wiedza banku o ryzyku kursowym i możliwość uchronienia się przed jego skutkami jest nieporównywalnie większa niż konsumenta i jest to w przeciwieństwie do wiedzy konsumenta wiedza szczegółowa – bank zna konkretne mechanizmy powodujące zmiany kursów walut i ich konsekwencje.

Tym samym zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 232 k.p.c. i art. 299 k.p.c. jest chybiony. Ciężar wykazania, że powodowie zostali pouczeni w sposób pełny i rzetelny o ryzyku kursowym oraz że mieli możliwość negocjacji umowy, spoczywał nie na nich, lecz na pozwanym jako przedsiębiorcy w relacji z konsumentami.

Zgodzić się natomiast trzeba ze skarżącym, że Sąd Okręgowy błędnie ocenił § 1 ust. 2 umowy stron, dochodząc do wniosku, iż strony nie umówiły się co do wysokości świadczenia banku (czego nie należy utożsamiać z głównym świadczeniem kredytobiorców). Wysokość kwoty kredytu jest w umowie jasno określona jako 110 000 zł. Powyższe uchybienie nie ma jednak wpływu na trafność zaskarżonego orzeczenia, o czym poniżej.

Zakres postępowania dowodowego, jakie przeprowadził Sąd pierwszej instancji był wystarczający dla ustalenia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy z punktu widzenia materialnoprawnej podstawy powództwa (art. 227

k.p.c.). Dla oceny, czy prawa i obowiązki stron umowy zostały określone z uwzględnieniem równowagi kontraktowej, co ma znaczenie zarówno dla oceny ważności czynności prawnej (art. 353<sup>(1)</sup> k.c. w zw. z art. 58 k.c.) jak i abuzywności postanowień umowy (art. 385<sup>(1)</sup> k.c.) bez znaczenia pozostaje sposób wykonywania umowy (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, Legalis oraz wyrok TSUE z dnia 26 stycznia 2017 r., C-421/14 (...) SA v. (...), Legalis). Zbędne było odwoływanie się wiadomości specjalnych na okoliczności wskazane w apelacji, ponieważ kluczowe było ustalenie czy kwestionowane klauzule waloryzacyjne są jednoznaczne i zrozumiałe dla konsumentów, czy ma on możliwość uprzedniej – przed zawarciem umowy – weryfikacji mierników waloryzacji, a w obu przypadkach odpowiedź jest po analizie umowy i regulaminu negatywna bez potrzeby odwoływania się do wiadomości specjalnych. Kwestia czy wewnętrzne tabele kursowe banku były powiązane z kursami NBP, jest bez znaczenia dla oceny powyższych kwestii. Hipotetyczna suma spłat przy przyjęciu kursu średniego NBP jest irrelevantna prawnie wobec faktu, że powodowie przy zawieraniu umowy nie mieli wpływu na kurs, po którym przeliczono kwotę kredytu i po którym przeliczano jego spłaty, były one jednostronnie i arbitralnie ustalane przez pozwanego bank. Oznacza to bezzasadność zarzutu naruszenia art. 227 k.p.c., 278 k.p.c. i 235<sup>(2)</sup> § 1 pkt 2 k.p.c.

Zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego odnoszące się do zakwalifikowania spornych postanowień umowy przez Sąd Okręgowy jako abuzywne nie są trafne, bowiem przyznana pozwanemu swoboda w zakresie kształtowania kursu waluty indeksacji we własnych tabelach narusza równowagę kontraktową, uzależniając finalnie wysokość świadczenia kredytobiorcy od uznania banku, co może być oceniane jako sprzeczne z właściwością (naturą) zobowiązania w rozumieniu art. 353<sup>1</sup> k.c.

Zasadą jest, że w zobowiązaniowym stosunku prawnym określenia świadczenia dokonują wspólnie same strony, a gdy źródłem danego stosunku zobowiązaniowego jest jednostronna czynność prawna jednej ze stron, takiego oznaczenia dokonuje podmiot dokonujący czynności (W. Borysiak [w:] Kodeks cywilny. Komentarz pod red. K. Osajdy, 2020, art. 353, teza 79). W doktrynie za dopuszczalne uznaje się pozostawienie oznaczenia świadczenia do wskazania jednej ze stron stosunku prawnego. Przyjmuje się jednak, że pozostawienie jednej ze stron oznaczenia świadczenia jest dopuszczalne, jeżeli ma ona tego dokonać w sposób obiektywny (R. Trzaskowski, Granice swobody kształtowania treści i celu umów obligacyjnych, Zakamycze 2005, s. 336-338; W. Czachórski, Zobowiązania, 2009, s. 64; Z Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania, 2014, Nb 102 oraz T. Dybowski, A. Pyrżyńska, w: System Prawa Prywatnego, t. 5, 2013, s. 205, Nb 30). Gdyby bowiem oznaczenie świadczenia pozostawione zostało jednej ze stron, bez jakichkolwiek ograniczeń w tym zakresie, takie postanowienie umowne – jako sprzeczne z art. 353<sup>(1)</sup> k.c. – byłoby nieważne, co pociągałoby zazwyczaj za sobą nieważność całego zobowiązania (R. Trzaskowski, Granice, s. 336-338 oraz Radwański, Olejniczak, Zobowiązania, 2014, Nb 102). W takiej sytuacji należy rozważać sprzeczność umowy z naturą (właściwością) zobowiązania. Pojęcie natury stosunku obligacyjnego, jak wyjaśnia się w piśmiennictwie, należy rozumieć jako nakaz respektowania przez strony tych elementów określonego stosunku obligacyjnego, których pominięcie lub modyfikacja prowadzić by musiały do zniekształcenia zakładanego modelu więzi prawnej związanej z danym typem stosunku. Model ten powinien być zrekonstruowany na podstawie tych minimalnych (a więc i koniecznych) elementów danego stosunku obligacyjnego, bez których traciłby on swój sens gospodarczy albo wewnętrzną równowagę aksjologiczną (M. Safjan [w:] Kodeks cywilny. Komentarz pod red. K. Pietrzykowskiego, 2020, art. 353<sup>(1)</sup>, Nb 16].

Nawiązując do postanowień zawartej przez strony umowy kredytu, należy wskazać na te elementy, które wykluczają przyjęcie, że kredytodawca w sposób obiektywny kształtuje wysokość świadczenia kredytobiorcy. Przede wszystkim bank we własnych tabelach ustala kurs kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego według kryteriów nieokreślonych w postanowieniach umowy w pierwotnym brzmieniu. W ten sposób bezpośrednio wpływa na wysokość kwoty oddanej kredytobiorcy do korzystania, która podlega waloryzacji kursem kupna franka szwajcarskiego z tabeli kursowej banku. Z kolei kwota raty kredytu podlega waloryzacji według kursu sprzedaży franka szwajcarskiego z tabeli kursowej banku, co kształtuje wysokość świadczenia kredytobiorcy. W ocenie Sądu Apelacyjnego taki sposób określenia świadczenia kredytobiorcy nie ma obiektywnego charakteru. Zaburza równowagę kontraktową, pozwalając w relacji konsument- przedsiębiorca stronie silniejszej na kształtowanie w nietransparentny sposób wysokości świadczenia

kredytobiorcy, co może służyć optymalizacji własnego zysku. Taki sposób określenia świadczenia narusza granice swobody kontraktowej (art. 353<sup>1</sup> k.c.).

Nie można przy tym a priori założyć, że kursy określone w tabelach banku są kursami rynkowymi z uwagi na ustawowy obowiązek banku prowadzenia tabel kursowych (art. 111 prawa bankowego). Oceniając ważność umowy, sąd ocenia jej postanowienia rzutujące na rozkład wzajemnych praw i obowiązków stron, a nie sposób wykonywania umowy. Skoro umowa nie określa, według jakich kryteriów bank ustala kursy walut, to znaczy, że umożliwia mu dobór parametrów finansowych wedle własnego uznania. W każdym przypadku należy zakwestionować ważność umowy skonstruowanej w sposób, który potencjalnie daje jednej ze stron prawo do nadużyć, nawet jeżeli nie doszło do wykorzystania przewagi kontraktowej poprzez określanie kursów waluty obcej w sposób odbiegający od kursu rynkowego. Analogiczny pogląd wyraził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 28 kwietnia 2022 r., III CZP 40/22, stwierdzając, że sprzeczne z naturą stosunku prawnego kredytu indeksowanego do waluty obcej są postanowienia, w których kredytodawca jest upoważniony do jednostronnego oznaczenia kursu waluty właściwej do wyliczenia wysokości zobowiązania kredytobiorcy oraz ustalenia wysokości rat kredytu, jeżeli z treści stosunku prawnego nie wynikają obiektywne i weryfikowalne kryteria oznaczenia tego kursu. Postanowienia takie, jeśli spełniają kryteria uznania ich za niedozwolone postanowienia umowne, nie są nieważne, lecz nie wiążą konsumenta w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c.

Art. 385<sup>1</sup> k.c. w części wypowiedzi judykatury traktowany jest jako norma szczególna w stosunku do art. 58 § 2 k.c. Badanie umowy pod kątem naruszenia dobrych obyczajów i rażącego naruszenia interesów konsumenta w istocie stanowi bowiem klauzulę zbliżoną do zasad współżycia społecznego (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16 i z dnia 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18). Zawarta tam sankcja zastrzeżona została na korzyść konsumenta, pozwalając utrzymać umowę i zapobiec pokrzywdzeniu konsumenta. Również orzeczenia Sądu Najwyższego, jakie dotyczyły kształtowania kursu waluty indeksacyjnej przez bank bez wskazania w umowie obiektywnych kryteriów ustalania tych kursów, oceniały je właśnie jako niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c. (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, z dnia 19 września 2018 r., I CNP 39/17, z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, z dnia 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18, z dnia 29 października 2019 r. IV CSK 309/18 czy z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18).

Zarzuty naruszenia art. 385<sup>1</sup> k.c. i art. 385<sup>2</sup> k.c. w związku z art. 22<sup>1</sup> k.c. nie są zasadne. Biorąc pod uwagę definicję konsumenta zawartą w kodeksie cywilnym (art. 22<sup>1</sup> k.c.), należy uwzględnić, czy czynności prawnej z przedsiębiorcą (jakim z całą pewnością jest bank), dokonuje osoba fizyczna (tu powodowie) oraz czy czynność prawna zawierana pomiędzy tymi podmiotami pozostaje w bezpośrednim związku z działalnością gospodarczą lub zawodową osoby fizycznej (kandydata na konsumenta). Pojęcie konsumenta należy rozumieć szeroko i przy ocenie statusu konsumenta niedopuszczalne jest stosowanie innych kryteriów niż fakt bycia osobą fizyczną oraz działanie w celach niezwiązanych z działalnością gospodarczą lub zawodową (por. wyroki TSUE z dnia 3 września 2015 r., C-110/14 czy z dnia 21 marca 2019 r., C-590/17). W konsekwencji najistotniejsze znaczenie dla oceny statusu powodów jako konsumentów miała okoliczność, że umowę zawierali jako osoby fizyczne i cel umowy, tj. zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych powodów. Definicja pojęcia konsumenta odnosi się do cech obiektywnych osoby, która działa w tym charakterze. Powodowie wymogi stawiane przez powyższą normę prawną spełniali, więc Sąd Okręgowy słusznie uznał ich za konsumentów. Wbrew stanowisku pozwanego powodom nie można przypisać braku jakiegokolwiek staranności przy zawieraniu umowy. Ich kontrahentem był wyspecjalizowany w tego typu kontraktach przedsiębiorca, darzony przez klientów zaufaniem, który dawkowoł im informacje istotne dla oceny przez nich skutków prawnych związania się umową kredytu. O braku jakiegokolwiek staranności ze strony powodów można byłoby mówić wówczas, gdyby bank zaoferował im niezbędne informacje, a powodowie je zlekceważyli lub się z nimi nie zapoznali.

Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że ocena abuzywności klauzul umownych nie może być zawężona tylko do przyjętego w umowie mechanizmu przeliczenia waluty krajowej na walutę obcą, stanowiącą miernik waloryzacji świadczenia. W tym wąskim znaczeniu z uwagi na rozszerzoną podmiotowo prawomocność wyroku Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 27 grudnia 2010 r. w sprawie o sygn. akt XVII Amc 1531/09, który stanowił podstawę wpisu do Rejestru niedozwolonych postanowień umownych klauzuli o treści tożsamej, co zawarta w § 10 ust. 4 łączącej strony umowy kredytu (nr (...)), Sąd Apelacyjny związany jest oceną co do abuzywności tego postanowienia (art. 479<sup>(43)</sup> k.p.c. oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2015 r. III CZP 17/15, OSNC 2016, nr 4, poz. 40, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2021 r., I CSKP 222/21, Legalis).

Za szerszym zakresem oceny kwestionowanych przez powodów postanowień o indeksacji kredytu przemawia przede wszystkim to, że istotą kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej jest ryzyko zmiany kursu waluty, które w przypadku deprecjacji waluty krajowej w stosunku do waluty waloryzacji kredytu w sposób nieograniczony obciąża kredytobiorcę. Z tego względu w ocenie Sądu Apelacyjnego przedmiotem oceny w aspekcie naruszenia dobrych obyczajów i interesów konsumenta (art. 385<sup>(1)</sup> § 1 k.c.) powinna być klauzula ryzyka walutowego w znaczeniu szerokim, a więc te wszystkie postanowienia umowy, których elementem jest ryzyko kursowe. Takie też stanowisko zajął TSUE np. w wyroku z dnia 14 marca 2019 r., C-118/17, pkt 35, gdzie nie ograniczył swoje oceny do klauzul przeliczeniowych czy klauzuli spreadu walutowego, lecz odniósł się do klauzuli ryzyka, stwierdzając, że warunek umowy kredytu denominowanego lub indeksowanego w walucie obcej, zgodnie z którym ryzyko kursu wymiany obciąża bez żadnych ograniczeń konsumenta – jako kompensata za korzystniejszą stopę procentową jest warunkiem określającym główny przedmiot umowy, którego nieuczciwy charakter co do zasady nie może być badany. Można jedynie badać nieuczciwy charakter tego warunku i stwierdzić, że jest on nieuczciwy, jeżeli w momencie zawierania umowy i biorąc pod uwagę tekst i informacje otrzymane od instytucji kredytowej treść tego warunku nie była jasna ani zrozumiała dla właściwie poinformowanego oraz dostatecznie uważnego i rozsądnego przeciętnego konsumenta (wyroki TSUE z dnia 20 września 2018 r., C - 51/17, pkt 68, z dnia 14 marca 2019 r. C - 118/17, pkt 48 i z dnia 3 października 2019 r. C - 260/18 pkt 44). Stanowisko to koresponduje z treścią art. 385<sup>(1)</sup> § 1 zd. 2 k.c., stanowiącym implementację art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, zgodnie z którym w umowach konsumenckich ocena postanowień umownych pod kątem ich sprzeczności z dobrymi obyczajami i naruszenia interesów konsumenta nie dotyczy postanowień określających główne świadczenia stron w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Zatem rozdzielanie klauzuli indeksacyjnych od spreadu jest zabiegiem sztucznym, niemającym wpływu na ocenę tych postanowień.

Liczne orzeczenia TSUE nakazują przyjąć, że w każdym z typów kredytu walutowego, w tym także w przypadku kredytu indeksowanego, samo ryzyko kursowe jest elementem współokreślającym główny przedmiot umowy (główne świadczenia stron). Wykładnia prawa unijnego dokonana przez TSUE wiąże nie tylko w sprawie, w której wydano orzeczenie w trybie prejudycjalnym, lecz jest wiążąca dla wszystkich sądów unijnych we wszystkich sprawach, w których zastosowanie znajduje, w analogicznych okolicznościach faktycznych, zinterpretowany przez Trybunał Sprawiedliwości przepis prawa unijnego (doktryna *acte éclairé*).

Trybunał Sprawiedliwości wyjaśnił, że wyrażeniom: „określenie głównego przedmiotu umowy” i „relacja ceny i wynagrodzenia do dostarczonych w zamian towarów lub usług” zawartym w art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy nadawać w całej Unii Europejskiej autonomiczną i jednolitą wykładnię, dokonaną z uwzględnieniem kontekstu tego przepisu i celu danego uregulowania (wyrok z dnia 26 lutego 2015 r., M., C-143/13, EU:C:2015:127, 50). Jeśli chodzi o kategorię warunków umownych mieszczących się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, Trybunał orzekł, że należy uważać za nie te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (wyroki: z dnia 3 czerwca 2010 r., (...), C-484/08, EU:C:2010:309, pkt 34; z dnia 23 kwietnia 2015 r., (...), C-96/14, EU:C:2015:262, pkt 33).

Z wyroków Trybunału Sprawiedliwości w sprawach C-186/16, A., z dnia 20 września 2017 r., C-51/17, (...) Bank, z dnia 20 września 2018 r., C-118/17, D. oraz z dnia 3 października 2019 r., C-260/18, D., wynika, że nie jest możliwe odrywanie klauzuli ryzyka walutowego (wyrażonej czy to przez indeksację czy też denominację) od mechanizmu

przeliczania waluty krajowej na walutę obcą. Trybunał Sprawiedliwości kwalifikuje konsekwentnie klauzule dotyczące ryzyka wymiany, do których zalicza także sposób ustalania kursu wymiany, jako klauzule określające główny przedmiot umowy kredytu zarówno denominowanego, jak i indeksowanego (wyroki: C-260/18, pkt. 44; C-118/17, pkt 48, 49, 52; C-51/17, pkt 68 oraz C-186/16).

W świetle takiego stanowiska TSUE trafna jest kwalifikacja przez Sąd Okręgowy spornych zapisów umowy kredytu wprowadzających ryzyko walutowe obciążające konsumenta jako określających główne świadczenia stron. Bez tego elementu nie doszłoby do podpisania umowy kredytu indeksowanego. Nałożone na powodów ryzyko walutowe jest zatem istotnym elementem umowy, wpływającym na ostateczną wysokość świadczeń konsumentów wynikających z umowy kredytu, zatem odnoszące się do niego postanowienia muszą być uznane za określające główne świadczenia stron.

Kwestionowane przez powodów postanowienia umowy kredytu, obejmują bowiem nie tylko zasady przeliczania kursów walut, ale także zapisy, które wprowadzają do umowy ryzyko kursowe, stanowiąc klauzulę określającą główne świadczenia stron według terminologii krajowej („główny przedmiot umowy” w terminologii dyrektywy). Klauzula ryzyka walutowego (klauzula wymiany) stanowi zatem essentialium negotii umowy kredytu indeksowanego. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 września 2020 r., I CSK 556/18, Legalis, stwierdził, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule, a zatem także klauzule zamieszczone we wzorcach umownych kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy. W konsekwencji w ten sposób należy też ocenić postanowienie (część postanowienia) stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego.

Z orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości można wnosić, że za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy Rady Wspólnot Europejskich 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. Za takie uznawane są m.in. postanowienia, które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy-konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększenia kosztu kredytu (por. np. wyroki: z dnia 14 marca 2019 r., C – 118/17 czy z dnia 3 października 2019 r., C – 260/18). Klauzula waloryzacyjna związana jest z samym charakterem zobowiązania dłużnika, współokreśla je, a przez to powinna być traktowana jako główny element umowy kredytowej.

Przedstawioną wykładnię art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 Sąd Apelacyjny podziela, przyjmując, że w ustalonym stanie faktycznym powodowie nie zostali właściwie poinformowani o ryzyku kursowym. Postanowienia umowy i regulaminu nie wyjaśniają konstrukcji kredytu waloryzowanego. Zgodnie z § 1 ust. 3A umowy bank udzielał kredytu w kwocie określonej w złotówkach, waloryzowanego kursem CHF, wskazując, że kwota kredytu wyrażona w CHF jest określona na podstawie kursu kupna waluty w CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia uruchomienia kredytu. Przytoczone postanowienia dotyczą zatem przeliczenia kwoty kredytu przy zastosowaniu miernika waloryzacji w momencie uruchomienia kredytu. Wprawdzie w § 26 ust. 3 regulaminu wskazuje się, że z uwagi na zmienny kurs waluty rata kapitałowo-odsetkowa ulega comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty, jednakże umowa i regulamin milczą w kwestii wpływu zmiany kursu waluty na wysokość salda kredytu, a więc wartości kapitału, który kredytobiorca ma obowiązek spłacić. W powiązaniu z postanowieniem umowy, że kwota kredytu wynosi 110 000 zł, a walutą waloryzacji jest CHF (§ 1 ust. 2 i 3 umowy), w ocenie Sądu Apelacyjnego nawet uważny i rozsądny konsument na podstawie tekstu umowy i regulaminu nie jest w stanie ustalić, w jakiej walucie wyrażony jest kapitał kredytu i czy wahania kursu CHF mogą mieć wpływ na jego wartość.

Oferując konsumentowi tak złożony od strony konstrukcji prawnej kredyt, pozwany powinien dochować szczególnej staranności w pouczeniu kredytobiorcy o skutkach prawnych i ekonomicznych zawarcia tego rodzaju umowy. Pozwany staranności w tym zakresie nie dochował, udzielając powodowi informacji niepozwalających na zrozumienie konstrukcji kredytu waloryzowanego oraz znaczenia ryzyka walutowego.



Z uwagi na niejednoznaczne sformułowanie postanowień określających główne świadczenia, możliwa jest ich ocena w świetle kryteriów wymienionych w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami w rozumieniu tego przepisu uznaje się wszelkie działania przedsiębiorcy naruszające zaufanie konsumenta, który w sytuacji braku wpływu na treść stosunku prawnego ma prawo oczekiwać lojalnego i uczciwego zachowania drugiej strony. Chodzi tu w szczególności o działania, które zmierzają do niedoinformowania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności w celu ukształtowania stosunku zobowiązaniowego w sposób naruszający równowagę praw i obowiązków stron. Podkreśla się, że działania takie stanowią wyraz nadużycia silniejszej pozycji kontraktowej przez profesjonalistę (R. Trzaskowski, Przesłanki i skutki uznania postanowień wzorca umowy za niedozwolone, art. 479<sup>36</sup> - art. 479<sup>45</sup> k.p.c., „Prawo w Działaniu” 2008, Nr 6, s. 210).

Przerzucenie na konsumenta nieograniczonego ryzyka zmiany kursu waluty waloryzacji kredytu, zaburza równowagę kontraktową. Umowa nie przewiduje żadnego mechanizmu ograniczenia tego ryzyka po stronie konsumenta. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami należy uznać niedoinformowanie konsumenta o rzeczywistych skutkach ekonomicznych zawarcia umowy kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej. W świetle wiedzy i większych środków, jakimi dysponuje przedsiębiorca w celu antycypowania ryzyka kursowego, które może urzeczywistnić się w dowolnym momencie w trakcie obowiązywania umowy, a także nieobjętego górnym pułapem ryzyka wahań kursów wymiany walut, jakim obciążają konsumenta warunki umowne takie, jak rozpatrywane w postępowaniu głównym, należy stwierdzić, że takie warunki mogą prowadzić do znaczącej nierównowagi wynikających z danej umowy kredytu praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Obciążenie konsumenta nieproporcjonalnym do kwoty kredytu długoterminowym ryzykiem zmiany kursu prowadzi do sytuacji, w której zwiększenie kapitału pozostającego do spłaty w walucie krajowej nie jest zrównoważone różnicą między stopą oprocentowania waluty obcej a stopą waluty krajowej, przy czym istnienie takiej różnicy stanowi dla kredytobiorcy zasadniczą korzyść kredytu denominowanego w walucie obcej (wyrok TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r., C - 776/19, pkt 100-103). Z tych przyczyn TSUE przyjął, że warunki umowy kredytu, przewidujące, iż waluta obca jest walutą rozliczeniową, a waluta krajowa jest walutą spłaty, i powodujące skutek w postaci ponoszenia nieograniczonego ryzyka kursowego przez kredytobiorcę, mogą doprowadzić do powstania znaczącej nierównowagi wynikających z tej umowy kredytu praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta, jeśli przedsiębiorca nie mógł racjonalnie oczekiwać, przestrzegając wymogu przejrzystości w stosunku do konsumenta, iż ten konsument zaakceptowałby, w następstwie indywidualnych negocjacji, nieproporcjonalne ryzyko kursowe, które wynika z takich warunków (pkt 103 wyroku TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r., C - 776/19, Legalis). Analogiczne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 30 września 2020 r., I CSK 556/18 oraz z dnia 2 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21, Legalis)

Wysokość kursu waluty jak i też spreadu walutowego (różnica między kursem sprzedaży i zakupu waluty obcej) przekłada się na wysokość raty kredytu. Jak słusznie zwrócił uwagę Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 7 maja 2013 r. (VI ACA 441/13, Legalis) różnica pomiędzy kursem zakupu danej waluty a kursem sprzedaży tej waluty przez bank, ustalanych wyłącznie przez pozwanego, stanowi dochód banku, zwiększający dodatkowo koszty kredytu dla klienta. W tym mechanizmie należy dostrzec sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta, który nie ma nawet możliwości uprzedniej oceny własnej sytuacji - w tym wysokości wymagalnych rat kredytu - i jest zdany wyłącznie na arbitralne decyzje banku. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r. (I CSK 1049/14, Legalis) przyjął, że mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta. Podkreślił, że klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną.

Przywołane przez Sąd Okręgowy postanowienia łączącej strony umowy kredytu, których elementem jest ryzyko kursowe, słusznie zostały przezeń ocenione jako sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszające w sposób rażący interesy konsumentów. Naruszenie dobrych obyczajów należy wiązać z mechanizmem pozwalającym bankowi na jednostronne kształtowanie kursu waluty we własnych tabelach, a w konsekwencji wysokości stanowiącego jego zysk spreadu walutowego oraz przerzucenie na konsumentów nieograniczonego ryzyka zmiany kursu waluty waloryzacji

kredytu. Tak samo należy ocenić wyrażenie salda kredytu w walucie waloryzacji w sytuacji niedoinformowania konsumentów na etapie zawierania umowy o skutkach ryzyka kursowego i jego wpływu na wartość zobowiązania kredytobiorców.

Ocena nieuczciwych warunków umownych następuje w ramach danego stosunku zobowiązaniowego pomiędzy przedsiębiorcą a konsumentem poprzez analizę rozkładu praw i obowiązków stron tej umowy, z uwzględnieniem okoliczności jej zawarcia. Fakt, że przedsiębiorca jest stroną innych umów i dodatkowo w obrocie dwustronnie profesjonalnym, których wykonanie przynosi mu straty, nie może rzutować na ochronę praw konsumenta w ramach innych stosunków prawnych, czy wręcz warunkować udzielenie tej ochrony. Ewentualne straty poniesione przez bank w związku z koniecznością spłaty pożyczek zaciągniętych w CHF oznaczają w stosunku prawnym wynikającym z umowy kredytu równomierne rozłożenie pomiędzy stronami ryzyka walutowego. W tej umowie natomiast nieograniczone ryzyko zmiany kursu waluty indeksacji ponosi konsument.

Przedstawionej oceny prawnej nie podważa również zmiana stanu prawnego w wyniku nowelizacji prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. (Dz.U. Nr 165, poz. 984), którą dodano do art. 69 tej ustawy ust. 2 pkt 4a i ust. 3. Znowelizowane przepisy nałożyły na banki obowiązek wskazania w umowie szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu (art. 69 ust. 2 pkt 4a prawa bankowego). Ponadto przyznano kredytobiorcom prawo do spłaty kredytu w walucie indeksacji (art. 69 ust. 3 prawa bankowego). W ocenie Sądu Apelacyjnego wskazane przepisy nie mogą doprowadzić do konwalidacji umowy nieważnej (bezszyfrowanej). Naruszenia dobrych obyczajów i interesów konsumenta należy upatrywać nie tylko w sposobie indeksacji polegającym na stosowaniu kursu waluty kształtowanego dowolnie przez bank, ale także w przerzuceniu na kredytobiorcę nieograniczonego ryzyka kursowego wpisanego w konstrukcję kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej w warunkach niedopełnienia przez bank obowiązków informacyjnych wobec konsumenta, a w szczególności niewyjaśnienia skutków ekonomicznych nieograniczonego ryzyka kursowego. W konsekwencji wskazana nowelizacja prawa bankowego ryzyka tego nie usuwa ani nawet nie ogranicza, pozostaje ono na niezmiennym poziomie w stosunku do stanu z daty zawarcia umowy. Z tych względów nie można podzielić stanowiska pozwanego, że uprawnienie, jakie uzyskali kredytobiorcy w postaci możliwości spłaty kredytu w walucie indeksacji, wyczerpuje instrumenty ochrony prawnej konsumenta przed nieuczciwymi klauzulami ryzyka kursowego. Czyni to bezzasadnym zarzut apelacyjny odnoszący się do tejsze nowelizacji.

Usunięcie abuzywnych klauzul indeksacyjnych i uznanie kredytu za złotowy skutkowałoby zaniknięciem ryzyka kursowego, prowadząc do przekształcenia stosunku umownego w sposób istotny. Wyeliminowanie samej tylko klauzuli odwołującej się do kursu kupna waluty czyniłoby wadliwym pierwsze przeliczenie i tym samym wielkości ustalone w harmonogramie. Brak z kolei oznaczenia właściwego kursu sprzedaży przekreślałby rozliczenie wpłat ratałnych. Wykonanie umowy w obu wypadkach wymagałoby jej uzupełnienia o dodatkowe rozwiązania.

W wyroku z dnia 3 października 2019 r., C – 260/18 TSUE wykluczył koncepcję redukcji utrzymującej skuteczność niedozwolonego postanowienia poprzez jego uzupełnienie ustalonym zwyczajem czy zasadami słuszności. Wcześniej nie odrzucał możliwości zastąpienia nieuczciwego postanowienia, ale zastrzegał, że może to nastąpić w razie wyrażenia zgody przez strony, a poza tym możliwość tę ograniczono do przypadków, w których usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego, wbrew woli konsumenta, zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, narażając go tym samym na szczególnie szkodliwe skutki (wyroki z dnia 30 kwietnia 2014 r., C – 26/13 i z dnia 26 marca 2019 r., C – 70/17). Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie zachodziła. W wyroku z dnia 29 kwietnia 2021 r., C 19/20 TSUE zawężił usunięcie tylko nieuczciwego elementu umowy do zobowiązania odrębnego od innych postanowień umownych, nadto – przy zachowaniu odstraszającego celu dyrektywy 93/13, zatem również to orzeczenie nie miało zastosowania w niniejszej sprawie. Odwołanie się do wyroku TSUE z dnia 2 września 2021 r. w sprawie C#932/19, (...), także nie przyniesie skutków oczekiwanych przez pozwanego, ponieważ odnosi się on do istotnie odmiennej sytuacji kredytobiorców na W., gdzie ustawodawca częściowo rozwiązał problem wadliwości tzw. kredytów frankowych. W ustawie nr XXXVIII z 2014 r. stwierdzono – co do zasady - nieważność klauzul przewidujących, że przy uruchomieniu środków z umowy będzie stosowany kurs kupna waluty, a przy spłacie długu –

kurs sprzedaży lub jakikolwiek kurs wymiany waluty inny niż kurs ustalony w chwili uruchomienia środków. Warunek dotknięty nieważnością jest zastępowany przez postanowienie przewidujące stosowanie zarówno w odniesieniu do uruchomienia środków, jak i do ich spłaty (w tym spłaty rat i wszystkich kosztów, opłat i prowizji określonych w walucie obcej) urzędowego kursu wymiany ustalonego przez Narodowy Bank W.. Oznacza to wyłączenie możliwości stwierdzenia nieważności całej umowy z tego względu. Analogiczna sytuacja nie występuje w realiach polskich, gdzie brak jest normy prawnej pozwalającej na taką konkluzję. Cytowany wyrok nie wypowiedział się na temat możliwości zastępowania luk powstałych po niedozwolonych postanowieniach przepisami dyspozytywnymi i jego znaczenie dla rozważanej problematyki upadało.

Odwołanie się do art. 358 k.c. nie usuwałoby z umowy postanowień abuzywnych, te bowiem nie odnoszą się wyłącznie do zasad ustalania przez bank kursu CHF i zagadnienia spreadu, lecz do kwestii zasadniczej – ryzyka walutowego wiążącego się z samym faktem związania konsumenta kredytem walutowym. Takiego ryzyka nie usuwa art. 358 k.c., który ponadto nie został przez ustawodawcę przewidziany jako przepis mogący zastąpić bezskuteczne postanowienia umów zawieranych przez profesjonalistów z konsumentami, lecz dotyczy samej możliwości wykonania ważnie zawartej umowy przez spełnienie świadczenia w walucie polskiej. Z tych samych przyczyn wykluczone jest też zastosowanie w sprawie w miejsce postanowień abuzywnych np. art. 24 i 32 ustawy o Narodowym Banku Polskim, jako mających charakter ogólny, których ratio legis nie jest zastępowanie luk w umowie wywołanych wyeliminowaniem z niej postanowień niedozwolonych. Przepisem uzupełniającym lukę nie jest także art. 41 prawa wekslowego z uwagi na zawężenie jego stosowania do zobowiązań wekslowych.

Co do niemożności zastąpienia klauzul abuzywnych postanowieniami dotyczącymi kredytu złotowego czy też indeksowanego do średniego kursu CHF w Narodowym Banku Polskim z uwagi na brak normy prawnej pozwalającej na taką operację, a nadto nieobjęcie takiego rozwiązania zgodnym zamiarem stron umowy wypowiedział się też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, Lex nr 2771344.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że sporna umowa kredytu jest nieważna w wyniku bezskuteczności postanowień określających główny przedmiot umowy. W konsekwencji bezskuteczności tych postanowień w umowie brak jest minimalnego porozumienia – brak essentialia negotii. To nakazuje uznać, że umowa kredytu jest nieważna w całości, nie może ona bowiem istnieć po usunięciu z niej ww. niedozwolonych postanowień umownych. W świetle przepisów Kodeksu cywilnego nie może zostać uznany za ważny kontrakt, w którym nie osiągnięto konsensusu co do elementów przedmiotowo istotnych umowy. Taką samą wadą obarczony jest w całości kontrakt, którego essentialia negotii zostały określone w postanowieniach, które Sąd uznaje za niedozwolone postanowienia umowne.

Eliminacja ryzyka walutowego z umowy prowadziłyby bowiem do niedopuszczalnego przekształcenia umowy kredytu walutowego w inny rodzaj kredytu, niezgodnie z wolą obu stron wyrażoną w dacie zawarcia umowy.

Zatem nie doszło w sprawie do naruszenia art. 65 k.c. w związku z art. 358 § 2 k.c.

Natomiast zasadne są te zarzuty apelacji, które kwestionują wniosek Sądu pierwszej instancji o bezwzględnej nieważności umowy. Kwestionowana umowa nie sprzeciwia się art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, zgodnie z którym kredytobiorca zobowiązuje się do zwrotu wykorzystanego kredytu. Nie jest trafny argument, według którego niedopuszczalne jest żądanie przez bank zapłaty innej (wyższej) kwoty niż ta, na jaką kredyt został udzielony. Zastosowanie klauzuli indeksacyjnej pozwala na wyrażenie wierzytelności wynikającej z umowy kredytowej w walucie obcej, a tym samym pozwala na udzielenie kredytu oprocentowanego stopami właściwymi dla tej waluty (co może być korzystne dla kredytobiorcy). Podobnie, jak w przypadku kredytu udzielonego i wypłaconego w CHF, kredyt indeksowany uzależnia wysokość spłaty w walucie polskiej od kursu CHF, co oznacza, że w określonej sytuacji rynkowej bank może tytułem spłaty kapitału kredytu uzyskać wyższą lub niższą kwotę (w PLN) niż wypłacona kredytobiorcy. W wykonaniu umowy o kredyt indeksowany bank nie dokonuje realnego zakupu lub sprzedaży waluty klientowi dokonującemu spłaty raty. Wszelkie dokonywane przez bank operacje wykonywane są jedynie „na papierze”, dla celów księgowych, natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek stronę nie dochodzi (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 maja 2013 r., VI ACa 441/13, wyrok Sądu Apelacyjnego w

Szczecinie z dnia 14 maja 2015 r., I ACa 16/15). Udzielony kredyt pozostaje kredytem złotowym, o czym świadczy fakt, że środki finansowe zostały wypłacone powodom w walucie polskiej i w takiej też walucie powodowie spłacali raty kapitałowo – odsetkowe, a nadto ustanowione w umowie zabezpieczenie oznaczone zostało jako hipoteka kaucyjna w PLN. Nieprawidłowe wykonanie przez bank obowiązków przedkontraktowych skutkowało sankcją bezskuteczności określonych postanowień umownych, nie zaś bezwzględną nieważnością umowy na podstawie art. 58 § 1 k.c. Nie miało to jednak wpływu na treść rozstrzygnięcia, ponieważ umowa kredytu jest nieważna (bezskuteczna) - wobec abuzywności postanowień określających główne świadczenia stron i braku po stronie powodów woli ich sanowania nie wiąże stron, co oznacza, że zasadne jest powództwo o ustalenie jej nieistnienia i zwrot spełnionego przez powodów świadczenia w postaci spłaconych rat kredytu. Podstawą roszczenia o zapłatę jest art. 410 k.c. w związku z art. 405 k.c.

Nie doszło przy tym do naruszenia art. 65 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 354 k.c., bowiem wbrew stanowisku pozwanego nie sposób uznać, by zamiarem powodów było przyjęcie na siebie nieograniczonego ryzyka kursowego i to w perspektywie wieloletniej, skutkującego zwiększaniem się ich obciążenia finansowego z tytułu zaciągniętego kredytu mimo dokonywania jego regularnych spłat.

W świetle uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego – zasady prawnej z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, decyzja co do związania postanowieniem i umową leży co do zasady w rękach konsumenta. Wystąpienie przez konsumenta z żądaniem restytucyjnym opartym na twierdzeniu o całkowitej i trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy kredytu nie może być uznane za równoznaczne z zakończeniem stanu bezskuteczności zawieszonyj tej umowy, jeżeli nie towarzyszy mu wyraźne oświadczenie konsumenta, potwierdzające otrzymanie wyczerpującej informacji o konsekwencjach takiej decyzji. Powodowie jasno oświadczyli przed Sądem Okręgowym swoją wolę upadku umowy.

Zgodnie z aprobowanym przez Sąd Apelacyjny stanowiskiem wyrażonym w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. (III CZP 6/21, Legalis) jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna. Z uwagi na sankcję nieważności bezwzględnej albo bezskuteczności umowy ex tunc ze względu na brak możliwości jej utrzymania po eliminacji abuzywnych postanowień, przy kwalifikacji świadczenia powoda jako nienależnego najbardziej odpowiednią kondycją spośród wymienionych w art. 410 § 2 k.c. jest *condictio sine causa*. Zachodzi ona wówczas, gdy czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Z bezwzględną nieważnością czynności prawnej należy zrównać bezskuteczność umowy ze skutkiem ex tunc z uwagi na niedozwolony w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. charakter postanowień określających główne świadczenia stron. (P. Księżak, w: K. Osajda, Kodeks cywilny. Komentarz, t. II, 2017, s. 372).

Kwota uiszczonych przez powodów rat nie jest sporna i wynika z zaświadczenia banku.

Na przeszkodzie uwzględnieniu powództwa nie stał art. 411 pkt 2 k.c., ponieważ dotyczy przypadków spełnienia świadczenia przez podmioty mające jedynie moralny obowiązek świadczenia, np. wynikający z relacji rodzinnych, nie zaś każdej sytuacji, gdy doszło do spełnienia świadczenia mimo braku podstawy prawnej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2004 r., II PK 18/04, OSNAPiUS 2005, Nr 6, poz. 84). Chodzi tu więc o wypadki szczególne, nie zaś świadczenie na podstawie nieważnych umów cywilnoprawnych. Nie ma zresztą potrzeby odwoływania się do tego przepisu, skoro bankowi służą instrumenty prawne np. potrącenie, za pomocą których może dochodzić od powoda zwrotu przekazanych mu środków pieniężnych. Ten ostatni argument przemawia też za odrzuceniem tezy o sprzeczności rozstrzygnięcia uwzględniającego powództwo z konstytucyjnymi zasadami proporcjonalności i pewności prawa. W oczywisty sposób nie zachodzi też wypadek przewidziany w art. 411 pkt 4 k.c., ponieważ powodowie spełniali świadczenia wynikające z umowy przed jej upadkiem.

W myśl uchwały Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 r., III CZP 11/20, LEX, stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest

dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu. W świetle tego stanowiska, akceptującego teorię dwóch kondycji, nie jest dopuszczalne zastąpienie przez sąd orzekający aktywności pozwanego w dochodzeniu od powodów zwrotu kwot uzyskanych tytułem umowy kredytu.

Powodowie dochodzili zwrotu spełnionych świadczeń na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, a co do nich obowiązuje podstawowy termin przedawnienia. Dziesięcioletni termin przedawnienia roszczeń dochodzonych przez powodów nie może być przy tym liczony od dnia spłaty poszczególnych rat kredytu, kiedy jako konsumenci nie wiedzieli, że umowa zawiera klauzule abuzywne. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko wyrażone w wyroku TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r. (C - 776/19), że w celu zapewnienia skutecznej ochrony praw, które konsument wywodzi z dyrektywy 93/13, musi on mieć możliwość podniesienia w każdej chwili nieuczciwego charakteru warunku umownego nie tylko jako środka obrony, ale również w celu stwierdzenia przez sąd nieuczciwego charakteru warunku umownego, w związku z czym powództwo wniesione przez konsumenta w celu stwierdzenia nieuczciwego charakteru warunku zawartego w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem nie może podlegać żadnemu terminowi przedawnienia. Analizując początek biegu terminu przedawnienia, Trybunał, powołując się na dotychczasowe orzecznictwo, wskazał, że konsumenci mogą nie wiedzieć o nieuczciwym charakterze warunku zawartego w umowie kredytu hipotecznego lub nie rozumieją zakresu swoich praw wynikających z dyrektywy 93/13. Ponadto, termin przedawnienia może być zgodny z zasadą skuteczności tylko wtedy, gdy konsument miał możliwość poznania swoich praw przed rozpoczęciem biegu lub upływem tego terminu. Z tego względu TSUE zakwestionował ustalenie jako początku biegu terminu przedawnienia roszczenia konsumenta zgłoszonego na kanwie abuzywnych postanowień umowy kredytu hipotecznego momentu przyjęcia przez konsumenta oferty pożyczki. Przy takim założeniu pięcioletni termin przedawnienia mógłby bowiem upłynąć, zanim konsument powziął wiedzę o nieuczciwym charakterze warunku zawartego w umowie. W ocenie Sądu Apelacyjnego moment, w którym kredytobiorca mógł dowiedzieć się o abuzywności klauzul waloryzacyjnych w umowach kredytu indeksowanego kursem franka szwajcarskiego, należy wiązać najwcześniej z wpisem z dnia 8 maja 2014 r. do Rejestru niedozwolonych postanowień umownych pod nr (...) klauzuli indeksacyjnej stosowanej w tych umowach przez (...) Bank S.A. (poprzednika pozwanego) o treści tożsamej z § 10 ust. 4 umowy łączącej strony. Wytoczenie powództwa skutecznie przerwało bieg dziesięcioletniego terminu przedawnienia (art. 118 k.c. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 9 lipca 2018 r. w związku z art. 5 ust. 3 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie kodeksu cywilnego, Dz.U. 2018.1104 i art. 123 § 1 pkt 1 k.c. ), a więc roszczenie powodów w chwili wytoczenia powództwa nie było przedawnione.

Nie było natomiast podstaw do zasądzenia ich solidarnie, ponieważ solidarność musi zgodnie z art. 369 k.c. wynikać z ustawy lub treści czynności prawnej. W tym wypadku powodowie są wierzycielami pozwanego na mocy przepisów o nienależnym świadczeniu, które nie kreuja po żadnej ze stron zobowiązania solidarności. Jako że powodowie są małżeństwem i spłat dokonywali w trakcie trwania małżeństwa oraz że domniemywa się ustrój wspólności majątkowej małżeńskiej, należny był im zwrot zasądzonych kwot łącznie wobec bezudziałowego charakteru współwłasności. Wprawdzie apelacja nie zawierała zarzutu w tym względzie, ale z uwagi na jego materialnoprawny charakter Sąd Apelacyjny był władny działać z urzędu i w związku z tym zmienił wyrok, zastępując słowo „solidarnie” słowem „łącznie”.

Słuszny okazał się zarzut zatrzymania zgłoszony przez pozwanego. Sąd Apelacyjny w obecnym składzie podziela pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2014 r. (IV CSK 440/13, Legalis), że umowa kredytu jest umową wzajemną. Zobowiązanie kredytodawcy do udostępnienia środków pieniężnych jest odpowiednikiem zobowiązania kredytobiorcy do zapłacenia oprocentowania i prowizji. Z tych względów znajdują do niej zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego o skutkach wykonania i niewykonania zobowiązań z umów wzajemnych (art. 487 k.c. i nast.). Według art. 496 k.c., jeżeli skutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Przepis ten stosuje się odpowiednio do nieważności umowy (art. 497 k.c.), a z takim skutkiem umowy kredytu zawartej przez strony mamy do czynienia w rozpoznawanej sprawie. W piśmiennictwie wskazuje się, że korzystać z prawa zatrzymania wynikającego z art. 496 k.c. można nie wcześniej, niż w sytuacji, w której druga strona wezwie do zwrotu spełnionego świadczenia. Za dopuszczalnością stosowania

prawa zatrzymania (art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c.) w relacjach między stronami umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej po stwierdzeniu jej nieważności czy trwałej bezskuteczności opowiedział się również Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 16 lutego 2021 r. (III CZP 6/20, Legalis), wskazując, że stanowi ono instrument, który może zapobiec zagrożeniom związanym z niewypłacalnością jednego z obustronnie wzbogaconych. Wyjaśnił, że wbrew pozorom możliwości skorzystania z tego prawa (co wymaga złożenia oświadczenia woli) nie przekreśla stwierdzenie, że w zakresie, w jakim spłaty kredytu stanowią jedynie zwrot kapitału (bez odsetek), nie mogą być traktowane jako świadczenie wzajemne względem oddania przez bank tego kapitału do dyspozycji kredytobiorcy (jest nim zobowiązanie kredytobiorcy do zapłacenia oprocentowania i prowizji - por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2014 r., IV CSK 440/13, niepubl., z dnia 7 marca 2017 r., II CSK 281/16, Glosa 2018, nr 2, s. 74). Z punktu widzenia art. 497 k.c. w związku z art. 496 k.c. obowiązek zwrotu wykorzystanego kapitału jest - w relacji do obowiązku oddania środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy - czymś więcej niż zobowiązaniem do świadczenia wzajemnego (ma charakter bardziej podstawowy niż obowiązek zapłaty oprocentowania czy wynagrodzenia), a nie czymś mniej, co uzasadnia zastosowanie tego przepisu także w tym przypadku (w celu zabezpieczenia roszczenia restytucyjnego banku) z odwołaniem do rozumowania a minori ad maius.

Realizacja prawa zatrzymania polega na złożeniu wierzycielowi stosownego oświadczenia woli o skorzystaniu z tego prawa, które to oświadczenie ma charakter prawokształtujący i powoduje zmianę dotychczasowej sytuacji prawnej stron. Oświadczenie uprawnionego z tytułu prawa zatrzymania może zostać złożone w dowolnej formie. W orzecznictwie przyjęto, że powołanie się na prawo zatrzymania może nastąpić zarówno w sposób wyraźny, jak i dorozumiany. Warunkiem skuteczności zarzutu opartego na prawie zatrzymania jest też konkretyzacja roszczenia będącego jego podstawą i określenie jego zakresu, a w przypadku zobowiązań pieniężnych także jego sumy przez wyrażenie jej w pieniądzu lub wskazanie przesłanek do ustalenia jej wysokości (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 24 listopada 1999 r., I CKN 225/98, Legalis). Zgłoszony w rozpoznawanej sprawie zarzut zatrzymania oparty na oświadczeniach woli pozwanego złożonych powodom w pismach z dnia 12 maja 2022 r. wymagania te spełnia. Pozwany skonkretyzował przysługującą mu wobec powodów wierzytelność o zwrot równowartości wypłaconego kapitału kredytu, tj. kwoty 100 000,02 zł.

W uchwale z dnia 7 maja 2021 r. (III CZP 6/21, Legalis) Sąd Najwyższy powiązał wymagalność roszczenia banku o zwrot kapitału udostępnionego kredytobiorcom od trwałej bezskuteczności umowy, co wymaga należytego poinformowania konsumenta o skutkach bezskuteczności (nieważności) umowy. Dopiero w razie potwierdzenia klauzuli abuzywnej przez konsumenta, kiedy to klauzula oraz umowa stają się skuteczne z mocą wsteczną, albo odmowy jej potwierdzenia (upływu rozsądnego czasu do potwierdzenia), kiedy to dochodzi do utrzymania umowy z regulacją zastępczą (jeżeli są spełnione stosowne przesłanki) albo do całkowitej i trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy, powstaje stan, w którym „czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia” w rozumieniu art. 410 § 2 in fine k.c. Z tym momentem należy wiązać wymagalność świadczeń stron o zwrot korzyści uzyskanych bez podstawy prawnej (art. 410 § 2 k.c.). W rozpoznawanej sprawie powodowie, wskazując na świadomość skutków upadku umowy, nie wyrazili zgody na dalsze obowiązywanie umowy z klauzulami niedozwolonymi. W konsekwencji umowa kredytu stała się bezskuteczna w sposób trwały ze skutkiem ex tunc. Z tych przyczyn roszczenie pozwanego o zwrot kwoty stanowiącej równowartość kapitału kredytu nie uległo przedawnieniu (art. 120 § 1 k.c. i art. 455 k.c.).

Zważywszy na ewentualny charakter oświadczenia wyrażonego przez pozwanego, zauważyć można, że dopuszczalność takiej konstrukcji jest uznawana przez komentatorów i orzecznictwo. Na gruncie przepisów o potrąceniu wypracowano stanowisko, w świetle którego oświadczenie tego rodzaju nie nosi znamion warunkowości, a jego procesowe znaczenie powstaje w razie stwierdzenia zasadności roszczenia powoda (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 1961 r., IV CR 212/61, OSNC 1963/6/120 i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 2011 r., II CSK 70/11, Legalis oraz wyroki Sądów Apelacyjnych: w Białymstoku z dnia 9 lutego 2017 r., I ACa 722/16, w Szczecinie z dnia 29 grudnia 2014 r., I ACa 168/14, w Poznaniu z dnia 13 czerwca 2013 r., I ACa 493/13, w Łodzi z dnia 11 marca 2013 r., I ACa 1178/12, Legalis). W przypadku zatrzymania podnoszony przez przeciwników powyższego rozwiązania brak stanowczości oświadczenia i związanej z tym niejasności sytuacji kontrahenta rozpatrywać trzeba dodatkowo w

kontekście odmiennej funkcji zatrzymania, które przecież nie służy realizacji roszczenia wzajemnego, a jedynie ma je zabezpieczyć.

Co do kwestii niewymagalności roszczenia pozwanego Sąd Apelacyjny wskazuje, że jest on niezasadny, bowiem prawo zatrzymania służy jedynie zabezpieczeniu roszczenia.

W odniesieniu do odsetek od należności głównej należy zaaprobować stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 7 stycznia 2005 r. (IV CK 204/04, Legalis), że wymagalność zobowiązania nie zachodzi, gdy dłużnik dysponuje zarzutem hamującym roszczenie wierzyciela, a takim zarzutem jest niewątpliwie zarzut zatrzymania. Skuteczne skorzystanie przez stronę z prawa zatrzymania wzajemnego świadczenia pieniężnego wyłącza opóźnienie w spełnieniu tego świadczenia. (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 31 stycznia 2002 r., IV CKN 651/00, OSNC 2002, nr 12, poz. 155). Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny oddalił apelację w zakresie zapłaty odsetek ustawowych za opóźnienie od zasądzonych kwot, za okres od dnia 2 czerwca 2022 r., ponieważ w tej dacie oboje powodowie znali oświadczenia pozwanego o skorzystaniu z prawa zatrzymania (k 230verte – doręczenie powódce oświadczenia pozwanego, powód otrzymał je w dniu 26 maja 2022 r. k 224verte), zastrzegając jednocześnie pozwanemu prawo powstrzymania się ze spełnieniem świadczenia zasądzonego na rzecz powodów zaskarżonym wyrokiem do czasu zaoferowania przez nich zwrotu uzyskanej przez nich kwoty kapitału wskazanej w oświadczeniu o skorzystaniu z prawa zatrzymania.

Opisana wyżej zmiana wyroku nie wpływała na orzeczenie o kosztach procesu, bowiem powodowie wygrali proces co do zasady i co do należności głównej, jedynie podobnie jak w przypadku należności dochodzonej pozwem także w odniesieniu do kosztów procesu brak było podstawy prawnej do przyjęcia solidarności czynnej powodów, co oznaczało konieczność analogicznej zmiany sposobu zasądzenia kosztów procesu na rzecz powodów.

Z tych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak we sentencji wyroku na mocy art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. oraz art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 100 k.p.c. w związku z art. 108 § 1 k.p.c., obciążając pozwanego kosztami postępowania apelacyjnego z przyczyn wyżej podanych w odniesieniu do kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego. W ich skład weszło wynagrodzenie pełnomocnika powodów (4050 zł).

Dorota Markiewicz